



GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ
PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW



**POŻEGNANIE
KOMENDANTA
ZE SZTANDAREM
s. 4**



**STUDENCI MAJĄ
PARLAMENT s. 22**



**© KULTURZE
SŁÓW KILKA...
KLUB WAT
ZAPRASZA s. 30**

**MĘSKIE ROZMOWY
MINISTRA OBRONY NARODOWEJ s. 5**

Święta Bożego Narodzenia dawno już za nami, a na kolejne spotkania opłatkowe przyjdzie nam poczekać do grudnia. Powróćmy jednak na chwilę do tamtych dni i przypomnijmy sobie ich atmosferę. Niepowtarzalną, wyjątkową, magiczną...



18 grudnia ub. r. na wspólnej kolacji wigilijnej z władzami naszej uczelni spotkali się studenci wojskowi i cywילni studiujący w naszej uczelni



20 grudnia 2007 r. opłatkem podzielili się władze i senatorowie naszej Alma Mater



SŁOWO OD REDAKTORA

17 grudnia 2007 r. ze sztandarem WAT pożegnał się komendant-reaktor, gen. bryg. dr inż. Adam Sowa.

1 stycznia br. rozpoczął pracę w Brukseli – objął stanowisko zastępcy szefa wykonawczego Europejskiej Agencji Obrony (EDA) ds. operacyjnych.

O wyborze jego następcy zadecyduje niebawem minister obrony narodowej. Do dyskusji nad losami przyszłego kierownictwa Akademii, szef MON Bogdan Klich zaprosił członków Senatu i kadre kierowniczą naszej Alma Mater. Mówiąc o roli WAT, jako instytucji kształcącej kadry na potrzeby Sił Zbrojnych RP, zaznaczył, że obecnie nie wyobraża sobie, by stanowisko komendanta-rektora tej uczelni pełniła osoba cywilna. Szerzej o wizycie szefa resortu obrony w naszej uczelni na str. 5.

Przy okazji polecam materiał przygotowany przez pełnomocnika ministra obrony narodowej ds. Reformy Szkolnictwa Wojskowego, dotyczący zaakceptowanego przez MON „Programu reorganizacji wyższego szkolnictwa wojskowego”, a co się z tym wiąże, modelu kształcenia oficerów dla potrzeb sił zbrojnych.

Młodzież studiującą w Akademii informuję, że w styczniu odbyły się wybory do Parlamentu Studentów – najwyższego organu uchwałodawczego Samorządu Studentów. W jego składzie znaleźli się zarówno studenci cywilni, jak i wojskowi kształcący się w naszej Alma Mater. Warto ich poznać, by wiedzieć, do kogo zwrócić się o pomoc w konkretnej sprawie.

Polecam również lekturę działu Hobby, w którym zamieszczamy obszerny artykuł dotyczący różnorodnych form życia kulturalnego, jakie na bazie Klubu WAT nasza uczelnia oferuje zarówno swoim studentom, jak i pracownikom.

Zachęcam do lektury.

Elżbieta Dąbrowska

Spis treści



7. MEDALE Z BRUKSELI

- 8. ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY
- 10. MINISTERIALNE STYPENDIA
- 10. GENERAŁÓW TRZECH
- 11. AFGAŃSKIE REFLEKSJE



12. KSZTAŁCENIE OFICERÓW DLA POTRZEB SIŁ ZBROJNYCH

- 16. GRANTY NA GRANTY II
- 17. ZAGRANICZNE UCZELNIE
CZEKAJĄ NA CIEBIE!
- 19. ENIGMA I PRZYSZŁOŚĆ
- 20. OBRADOWALI KANCLERZE
I KWESTORZY



24. CHCEMY BYĆ BLIŻEJ STUDENTÓW

- 25. HISTORYCZNI ODCHODZĄ
DO „REZERWY”
- 27. FILOZOFIA POSTANOWIEŃ
NOWOROCZNYCH
- 28. O DWÓCH TAKICH,
CO STWORZYLI GOOGLE
- 29. NIECH TO BĘDZIE
DOBRY CZAS



36. BIESIADA PIWNA 2007

GŁOS AKADEMICKI WAT

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji: ul. Kaliskiego 19, pok. 4
00-908 Warszawa 49, tel. 022 683 92 67

Redaktor naczelny: Elżbieta Dąbrowska,
elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl

DTP i redakcja techniczna: Martyna Janus

Fot. na okładce: Grzegorz Rosiński

Korekta: Renata Borkowska

Przygotowanie do druku: Redakcja Wydawnictw WAT

Druk: Polskie Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne S.A.
01-252 Warszawa, ul. Przyce 20

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.

KALENDARIUM WYDARZEŃ WAT 2007

Styczeń

5.I – Pełnienie obowiązków komendanta-rektora WAT minister obrony narodowej Radosław Sikorski powierzył gen. bryg. dr. inż. Adamowi Sowie. Uroczyste przejęcie obowiązków przez gen. Sowę odbyło się 29 stycznia 2007 r.



14.I – Na terenie kampusu WAT zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Podczas XV finału udało się zebrać ok. 2 500 zł.

17.I – Naszą uczelnię odwiedził marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

19-21.I – Akademia była gospodarzem II Konferencji Roboczej Forum Uczelni Technicznych.

24.I – W obronie WAT i przeciwko utworzeniu Uniwersytetu Obrony Narodowej demonstrowali pod Sejmem studenci naszej Alma Mater.



25.I – Senat WAT uchwalił „Stanowisko w sprawie koncepcji reformy wyższego szkolnictwa wojskowego”. Jednoznacznie wypowiedział się w nim przeciwko włączeniu WAT do UON-u.

26.I – Katedra Mechaniki i Informatyki Stosowanej Wydziału Mechanicznego

POŻEGNANIE KOMENDANTA ZE SZTANDAREM

Swoją obecnością zaświadczyliśmy dzisiaj o szacunku i sympatii dla tej wspianej uczelni – mówił w poniedziałek, 17 grudnia 2007 r., podczas uroczystości oficjalnego pożegnania ze sztandarem WAT, kierujący przez ostatni rok Akademią, gen. bryg. dr inż. Adam Sowa.

W hali sportowej WAT stanęła kompania honorowa WAT ze sztandarem, pododdziały podchorążych i pluton studentów w mundurach historycznych. Na trybunach miejsca zajęli generałowie i admirałowie, zaproszeni goście, władze, studenci i pracownicy Akademii.

Przybyłemu na uroczystość sekretarzowi stanu w MON Piotrowi Czerwińskiemu meldunek złożył zastępca komendanta WAT płk dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. Minister dokonał przeglądu pododdziałów, odegrano hymn państwowy. Następnie głos zabrał minister Czerwiński, który powitał przybyłych gości i jednocześnie przedstawił zasługi gen. bryg. Adama Sowy w zapewnieniu Wojskowej Akademii Technicznej utrzymania czołowego miejsca w systemie szkolnictwa wojskowego.

Padły komendy. Poczet sztandary wystąpił na środek sali. Do sztandaru podszedł w towarzystwie ministra Czerwińskiego komendant-rektor gen. bryg. dr inż. Adam Sowa. Przyklękął i pocałował sztandar. Akt symbolicznego pożegnania z Akademią został dokonany.

Generał wrócił na trybunę i zabrał głos. Na ręce nauczycieli akademickich, wszystkich pracowników i studentów Akademii złożył serdeczne podziękowania za szczyt wspólnej pracy dla dobra uczelni, podziękował za wkład wszystkich w to, co nazywa się prestiżem i renomą WAT. W swoim dalszym wystąpieniu gen. bryg. Adam Sowa powiedział m.in.: (...) *W swoich*

działaniach kierowałem się interesem obronności państwa oraz dobrem Wojskowej Akademii Technicznej, a to wymagało czasem trudnych wyborów oraz podejmowania niepopularnych decyzji. Miejsmy też na uwadze, że Wojskowa Akademia Techniczna została stworzona na potrzeby wojska i obronności państwa – i nadal taki jest najgłębszy sens jej istnienia. Szczególne podziękowania gen. Sowa skierował pod adresem seniora Senatu prof. Zbigniewa Puzewicza, najbliższych współpracowników i przyjaznych Akademii osób z zewnątrz.

Na zakończenie swego wystąpienia komendant-rektor WAT przekazał najlepsze życzenia całej społeczności akademickiej i zapewnił, że na swoim nowym stanowisku w Europejskiej Agencji Obrony uczyni wszystko, aby nasza Akademia była gwiazdą i świeciła jasnym światłem w tym europejskim gwiazdozborze.

Jerzy Markowski



MĘSKIE ROZMOWY

MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

Jesteście pierwszą uczelnią wojskową, którą odwiedzam. Odwiedzam z satysfakcją, bo problemy szkolnictwa wyższego są mi bardzo bliskie. To taka tradycja rodzinna – powiedział Bogdan Klich, minister obrony narodowej, na wstępie swego spotkania 8 stycznia br. z członkami Senatu i kierowniczą kadrami WAT. Ministrowi towarzyszyli: gen. Franciszek Gągor – szef Sztabu Generalnego WP, gen. bryg. Andrzej Szymonik – dyrektor Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON i płk Artur Kołosowski – dyrektor Sekretariatu Ministra ON.



Spotkanie z przedstawicielami społeczności akademickiej WAT rozpoczęło się od prezentacji kierunków działania Akademii na rzecz MON i systemu bezpieczeństwa państwa. W prezentacji, którą prowadził płk Z. Mierczyk, zwrócono uwagę na podstawy prawne funkcjonowania WAT, status uczelni, jej uprawnienia, finansowanie, potencjał naukowo-dydaktyczny, bazę naukowo-badawczą, kierunki i obszary prowadzonych badań na światowym poziomie. Płk Z. Mierczyk, mówiąc o roli Akademii w perspektywie najbliższych 10 lat, podkreślił, że uczelnia powinna być m.in.: zapleczem dydaktycznym, naukowo-badawczym i eksperckim MON; uczelnią prowadzącą badania w zakresie techniki wojskowej na najwyższym poziomie; otwartą na polski i europejski rynek edukacyjny; nastawioną na transfer technologii ze sfery badawczej do przemysłu obronnego poprzez stosowanie różnych rozwiązań organizacyjnych; elitarną ze względu na jakość kształcenia oraz promowanie postaw moralnych i patriotycznych studentów; prowadzącą szeroką współpracę i wymianę studentów oraz kadry z zagranicą.

Aspiracje społeczności akademickiej WAT są bliskie aspiracjom ministra obrony narodowej – powiedział minister Klich – bo też polskie siły zbrojne nie tylko powinny, ale muszą mieć taki kompleks uczelni wojskowych, które będą zgodne z perspektywą ich rozwoju. WAT odgrywa tutaj rolę „towaru eksportowego” naszego ministerstwa. Minister Klich podkreślił, że fundamentalne znaczenie ma fakt, iż WAT widziana jest jako zaplecze eksperckie dla MON i Sił Zbrojnych RP, a aspiracje zwiększenia liczby kształconych kandydatów na żołnierzy zawodowych wpisują się w zasadnicze za-

danie ministerstwa, jakim jest uzawodowienie polskich sił zbrojnych. *Udział WAT, jako instytucji kształcącej kadry dla potrzeb Sił Zbrojnych RP, jest rzeczą kluczową i wydaje mi się, że powinien być to jeden z tych priorytetów, który Akademia będzie uznawała za najważniejszy – powiedział minister.*

Następnie minister przeszedł do tematu, który przywiódł go do WAT. – *Przybywam do Was w czasie, w którym rozstrzygają się losy kierownictwa Akademii. I chciałbym na ten temat z Państwem porozmawiać, uzależniając do pewnego stopnia swoje decyzje od przebiegu dyskusji i uwag uczelni – mówił minister.*

Zachęcając do dyskusji na ten temat, minister Klich zaznaczył, że obecnie nie wyobraża sobie, żeby komendantem-rektorem uczelni wojskowej, mogła być osoba cywilna. Przypominając stanowisko resortu obrony z połowy ubiegłego roku, kiedy minister nie zgodził się na wyłonienie rektora WAT w trybie wyborów uzupełniających, minister zauważył, że byłby skłonny zaakceptować wybory, ale tylko pod warunkiem, że ich efektem byłoby wybranie komendanta-rektora wojskowego.

W merytorycznej dyskusji głos zabrali profesorowie WAT: Zbigniew Puzewicz, Radosław Trębiński, Jerzy Gawinecki, Edward Włodarczyk, Andrzej Najgebauer, Leszek R. Jaroszewicz i Tadeusz Kałdoński. Przedstawili zarówno zbieżne, jak i odbiegające od stanowiska ministra argumenty.

Szef resortu obrony wyraził zadowolenie z faktu, że WAT jest uczelnią wojskowo-cywilną. Określił się jednocześnie jako zwolennik wzmocnienia czynnika wojskowego w takim systemie poprzez wzrost liczby studentów wojskowych i wojskowych nauczycieli akademickich. Nie ma też wątpliwości, że Akademia powinna być centrum analityczno-eksperckim dla MON. Zgodził się też z opinią, że uczelnia wojskowa taka jak WAT nie powinna działać w oderwaniu od środowiska akademickiego w kraju i za granicą. Minister zapewnił także, że nie wyobraża sobie, by uczelnią akademicką o tak wysokiej marce i prestiżu mógł kierować ktoś bez doświadczenia akademickiego.

Jerzy Markowski

WAT była organizatorem posiedzenia Sekcji Metod Komputerowych Mechaniki. W posiedzeniu uczestniczyło wielu polskich uczonych.

31.I – Dziewiętnasty rok działalności podsumowali członkowie Klubu Honorowych Dawców Krwi przy WAT.

Luty

5.II – Na prezentację „afgańskiego” sprzętu i wyposażenia przybyli do WAT: podsekretarz stanu w MON Marek Zająkała, kierownicza kadra Dowództwa Wojsk Lądowych wraz z dowódcą, gen. broni Waldemarem Skrzypczakiem, a także kierownictwo Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych RP.



7.II – W Zakładzie Konstrukcji Specjalnych i Balistyki Instytutu Elektromechaniki Wydziału Mechatroniki WAT odbyło się uroczyste posiedzenie Sekcji Uzbrojenia przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich, poświęcone m.in. kierunkom rozwoju uzbrojenia w Polsce i na świecie.

12-16.II – Odbyła się w naszej Alma Mater specjalna edycja kursu „Defence Acquisition Planning”. Jego organizatorami były Katedra Logistyki WAT oraz Naval Postgraduate School (NPS) z Monterey (USA).

12-17.II – Na obiektach Studium Wychowania Fizycznego WAT, w ramach zajęć sportowych, odbył się sześciodniowy obóz badmintonu dla studentów naszej uczelni.

13.II – W Instytucie Elektromechaniki Wydziału Mechatroniki zakończyła się I edycja studiów podyplomowych „Zaawansowane metody i techniki pracy dydaktycznej”, zorganizowanych przez Wydział Mechatroniki i Wydział Techniki Wojskowej w ramach „Strategii realizacji systemu doskonalenia zawodowego żołnierzy zawodowych w WAT”.

14-17.II – Wojskowa Akademia Techniczna prezentowała swoją ofertę edukacyjną na Międzynarodowych Targach Łódzkich.

22.II – Senat WAT uchwalił opinię w sprawie projektu utworzenia Uniwersytetu Obrony Narodowej w Warszawie oraz opinię w sprawie wystąpienia do ministra obrony narodowej dotyczącego reformy wyższego szkolnictwa wojskowego.

25.II – 54 podchorążych pierwszego roku studiów oraz 20 studentów cywilnych – członków Koła Historycznego WAT uczestniczyły w plenerowej inscenizacji bitwy o Olszynkę Grochowską.

26.II – na stanowisku kanclerza WAT został zatrudniony gen. dyw. w st. spocz. Jan Klejszmit. Tego samego dnia rektor WAT powołał swego pełnomocnika ds. studenckich. Funkcję tę powierzył dr. inż. Wojciechowi Kocańdzie.

Marzec

1-3.III – Wojskowa Akademia Techniczna prezentowała swoją ofertę edukacyjną na VII Międzynarodowym Salonie Edukacyjnym PERSPEKTYWY 2007, który odbył się w hali EXPO XXI w Warszawie.



2.III – W Katedrze Logistyki WAT zakończył się trwający 8 tygodni Kurs Specjalistyczny „Organizacja i zarządzanie w logistyce”. Celem kursu, zorganizowanego przez WAT zgodnie z zapotrzebowaniem MON, było przygotowanie oficerów do objęcia stanowisk stopnia etatowego kapitana w korpusie osobowym logistyki.

7.III – Akademię odwiedził dowódca Wojsk Lądowych, gen. broni Waldemar Skrzypczak.

8.III – Wizytę w naszej uczelni złożył podsekretarz stanu w MON Jacek Kotas.

10-17.III – Grupa studentów naszej uczelni uczestniczyła w obozie narciarskim na stokach Chopoka.

15-18.III – W Warszawie odbyły się 22. Targi Książki Edukacyjnej „Edukacja XXI”. Wśród wyróżnionych dyplomem „NOMINACJA DO NAGRODY EDUKACJA XXI” znaleźli się WAT-owcy: twórcy

POWOŁANO PEŁNOMOCNIKA REKTORA DS. ROZWOJU

Decyzją komendanta-rektora WAT gen. bryg. dr. inż. Adama Sowy została dokonana zmiana w regulaminie organizacyjnym Wojskowej Akademii Technicznej poprzez wprowadzenie do tego regulaminu stanowiska pełnomocnika rektora ds. rozwoju. Zgodnie z zarządzeniem rektora, stanowisko to objął Dariusz Pomaski, zastępca kanclerza.

Pełnomocnik rektora ds. rozwoju w zakresie zadań i kompetencji w tym zakresie podlega bezpośrednio rektorowi, a do jego zasadniczych obowiązków należy: planowanie wieloletnich zamierzeń rozwojowych Akademii; wyznaczanie kierunków i metod pozyskiwania środków finansowych na rozwój i inwestycje; nadzór nad realizacją procedur oraz instrumentów wspar-

cia finansowego ze środków publicznych i wspólnotowych; koordynacja współpracy z przemysłem obronnym, w tym nadzór nad realizacją projektu Centrum Technologii Obronnych; planowanie i nadzór realizacji przedsięwzięć w zakresie informatyzacji systemów zarządzania, finansowo-księgowych oraz innych funkcji w obszarze kierowania i administracji Akademii. Zgodnie z zarządzeniem, Dariusz Pomaski będzie równolegle nadal pełnił obowiązki zastępcy kanclerza.



Jerzy Markowski

POWSTAŁA RADA WYDAWNICZA

6 grudnia 2007 r. JM Rektor WAT powołał Radę Wydawniczą Wojskowej Akademii Technicznej.

W skład Rady weszli przedstawiciele wszystkich wydziałów funkcjonujących w naszej uczelni: prof. dr hab. inż. Leszek R. Jaroszewicz – przewodniczący Rady; dr hab. inż. Zdzisław Bogdanowicz, prof. nadzw. WAT (WME); dr hab. inż. Mariusz Figurski, prof. nadzw. WAT (WIG); prof. dr hab. inż. Stanisław Kłosowicz (WTC);

dr hab. inż. Tadeusz Nowicki, prof. nadzw. WAT (WCY); prof. dr hab. inż. Aleksander Olejnik (WMT); prof. dr hab. inż. Marian Wnuk (WEL); dr hab. inż. Waldemar Żendzian, prof. nadzw. WAT (IOE); płk dr inż. Mirosław Wróblewski.

Rada Wydawnicza ma kierować działalnością publikacyjną Akademii i do końca danego roku kalendarzowego ma przedkładać kanclerzowi WAT wniosek dotyczący wielkości funduszu centralnego przeznaczonego na ten cel.

E.D.



SENAT POSTANOWIŁ

Na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 2007 r.:

§ określił zasady podziału środków finansowych z dotacji budżetowej przydzielanej Akademii przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

§ pozytywnie zaopiniował „Zasady i tryb przyznawania statusu honorowego profesora i honorowego wykładowcy wydziału oraz zasady ich udziału w działalności wydziału”

§ wystąpił z wnioskiem o ustalenie współczynnika kosztochłonności dla studiów inżynierskich na kierunku logistyka o wartości 2,5.

Na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 2008 r.:

§ wyraził zgodę na przystąpienie Wojskowej Akademii Technicznej do tworzonej Polskiej Izby Gospodarczej Zaawansowanych Technologii.

Pełną treść wszystkich uchwał podjętych przez Senat WAT w dniach 20 grudnia 2007 r. i 17 stycznia 2008 r. można znaleźć na stronie: www.wat.edu.pl

MEDALE Z BRUKSELI

Odbywające się w dniach 22-25 listopada 2007 r. na terenach Heysel Expo w Brukseli, 56. Światowe Targi Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik „Brussels EUREKA 2007” zgromadziły, jak co roku, innowacyjne rozwiązania niemal z całego świata, m.in. z Hiszpanii, Belgii, Rosji, Ukrainy, Rumunii, Bośni i Hercegowiny, Malezji, Iranu, Hong Kongu. W ostrej światowej konkurencji naukowcy z WAT zdobyli dwa złote medale, w tym jeden z wyróżnieniem. Medale i dyplomy zespołom z naszej uczelni wręczył 11 grudnia br. prezes Stowarzyszenia Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów Adam Rylski.

Na wystawie w Brukseli licznie reprezentowana była Polska. Jednostki naukowo-badawcze, prywatni przedsiębiorcy, uczelnie, a także indywidualni wynalazcy zaprezentowali swoje rozwiązania z różnych branż i dziedzin nauki. Tegoroczne targi zostały zorganizowane w ramach przedsięwzięcia „INNOVATION SUMMIT”, obejmującego targi innowacji energetycznych „ENERGY” oraz targi „Brussels INNOVA”, poświęcone transferowi technologii i wdrażaniu postępu technicznego.

Targom towarzyszył także międzynarodowy konkurs innowacji „EUREKA”, w ramach którego z prezentowanych rozwiązań (prototypów, nowości już wdrożonych lub oczekujących na wdrożenie) podlegało ocenie ekspertów jury międzynarodowego. Wynalazki zaprezen-

wane przez polskich wystawców zostały wysoko ocenione zarówno przez ekspertów jury konkursowego, jak i wystawców z innych krajów, o czym świadczy duża liczba uzyskanych nagród i medali.

Nagrody Międzynarodowego Jury Konkursowego otrzymali także naukowcy z WAT. Złoty medal z wyróżnieniem Światowych Targów Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik „Brussels EUREKA 2007” przyznano zespołowi z Instytutu Telekomunikacji Wydziału Elektroniki WAT w składzie: Zbigniew Piotrowski, Lech Zagoździński, Piotr Gajewski, Leszek Nowosielski za „Mikrotelefon z funkcją skrytej autoryzacji korespondenta w łączach telekomunikacyjnych”. Złoty medal Światowych Targów Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik „Brussels EUREKA 2007” przyznano także zespołowi z Instytutu Optoelektroniki w składzie: Zygmunt Mierczyk, Marek Zygmunt, Andrzej Gawlikowski, Andrzej Gietka, Piotr Knysak, Andrzej Młodzianko, Michał Muzal i Wiesław Piotrowski za opracowanie „Lasierowego systemu pomiaru prędkości pojazdu”.

Wynalazki WAT promowane były na stoisku Stowarzyszenia Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów. Polska uczestniczy w tej prestiżowej imprezie od 1990 roku, a nasza uczelnia od kilku lat, każdego roku przywożąc medale z Brukseli.

Jerzy Markowski



i wydawca *Ilustrowanego słownika angielsko-polskiego broni palnej*, czyli zespół autorów z Wydziału Mechatroniki (Wojciech Furmanek, Robert Kamiński, Jacek Kijewski, Zbigniew Leciejewski, Przemysław Kupidura, Ryszard Woźniak i Mirosław Zahor) oraz Redakcja Wydawnictw WAT.

20.III – Naszą Alma Mater odwiedził szef Sztabu Generalnego WP, generał Franciszek Gągor.

24.III – Kilkaset osób zainteresowanych studiami w WAT odwiedziło Akademię podczas pierwszej edycji „Dni Otwartych”.

27.III – Podczas posiedzenia Senackiej Komisji Obrony Narodowej podsekretarz stanu w MON, Jacek Kotas poinformował, że Ministerstwo Obrony Narodowej wycofuje się z pomysłu utworzenia Uniwersytetu Obrony Narodowej.

Kwiecień

2.IV – Akademię odwiedził Ryszard Kardasz, prezes Przemysłowego Centrum Optyki S.A. Celem wizyty było podpisanie porozumienia o współpracy między PCO a WAT.

3.IV – Na wspólnym Śniadaniu Wielkanocnym z najwyższymi władzami i kadrą kierowniczą naszej uczelni spotkali się podchorążowie pierwszego roku studiów oraz studenci cywilni.

10.IV – Wizytę w naszej uczelni złożył dyrektor Departamentu Infrastruktury MON, gen. bryg. Krzysztof Kucharski.

12.IV – Przed kościołem garnizonowym pw. Matki Bożej Ostrobramskiej odsłonięto dwie tablice upamiętniające jubileusz 70-lecia wojskowej parafii i 75-lecia osiedla Boernerowo.

14.IV – Odbyła się w naszej uczelni druga edycja „Dni Otwartych”.

15.IV – Bardzo dobre wyniki osiągnęli zawodnicy sekcji Orientacji Sportowej KU AZS WAT. W rozegranych w lasach wokół Nieciecza koło Dębina Mistrzostwach Polski w Długodystansowym Biegu na Orientację złote medale wywalczyli: Małgorzata Krochmal (K40/45), Ryszard Chachurski (M40), Jerzy Parzewski (M50) oraz Tadeusz Wolejszo (M55). Ponadto brązowy medal w kategorii M60 zdobył Tomasz Jurkowski.

16.IV – W przeddzień 213. rocznicy wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej w Warszawie członkowie Koła Historycznego WAT w strojach 1. Kompanii Szkoły Podchorążych Piechoty uczestniczyli w plenarowej inscenizacji wydarzeń powstańczych z roku 1794.

17.IV – Na Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji WAT gościł prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Wiesław

Potrappeluk. Celem wizyty było nawiązanie współpracy GUGiK z WAT.

17-19.IV – Troje studentów naszej Alma Mater: Monika Niedźwiedz (V rok WMT), Maciej Łęcki (III rok WMT), Filip Polak (V rok WME) z powodzeniem uczestniczyło w konferencji naukowej studentów, która po raz kolejny odbyła się Zrinyi Miklos University of National Defense w Budapeszcie.

18.IV – Wizytę w WAT złożył dowódca Narodowych Sił Zbrojnych Łotwy, gen. bryg. Juris Maklakovs.

20.IV – Grupa 37 podchorążych naszej Alma Mater wyruszyła na pielgrzymkę dziękczynną do Wilna z okazji 70. rocznicy parafii wojskowo-cywilnej pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej w Warszawie-Boernerowie.

20-22.IV – Dwudziestu czterech podchorążych pierwszego roku studiów WAT uczestniczyło w kursie wychowawców kolonijnych. 8 maja wszyscy odebrali świadectwa jego ukończenia. Kursy umożliwiają podchorążym prowadzenie kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży oraz pracę w charakterze wolontariuszy.

21.IV – Mgr inż. Piotr Konieczny – doktorant Wydziału Elektroniki WAT znalazł się w gronie 121 osób – doktorantów, pracowników wyższych uczelni, placówek PAN i innych instytucji prowadzących badania naukowe – które na Zamku Królewskim w Warszawie odebrały stypendia Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

21.IV – Po raz drugi w historii WAT odbył się Bal Połowinkowy studentów cywilnych, na którym bawiło się ponad 250 żaków naszej Alma Mater.



23.IV – Akademię odwiedził dyrektor Departamentu Polityki Zbrojeniowej MON, gen. bryg. Andrzej Duks.

26.IV – Wizytę w WAT złożyła pełnomocnik ministra obrony narodowej ds. wojskowej służby kobiet, płk Beata Laszczak.

Maj

3.V – Członkowie Studenckiego Koła Historycznego WAT wzięli udział w uroczystych

ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY

Rozmowa z mjr. dr. inż. Zbigniewem Piotrowskim, adiunktem w Instytucie Telekomunikacji Wydziału Elektroniki WAT.

– Zespół badawczy, którego pracami Pan kierował, zdobył w międzynarodowym konkursie innowacji, podczas odbywających się w listopadzie 2007 roku 56. Światowych Targów Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik „Brussels Eureka 2007” w Belgii złoty medal z wyróżnieniem, za opracowanie systemu „Model mikrotelefonu do skrytej autoryzacji korespondenta w łączach telekomunikacyjnych”. Czy może Pan przybliżyć historię powstania nagrodzonego systemu?

ZP: Miałem przyjemność być kierownikiem projektu pt. „Model mikrotelefonu do skrytej autoryzacji korespondenta w wojskowych radiostacjach pola walki KF/UKF”, który w formie Grantu Rektorskiego nr 581 został mi przyznany w październiku 2006 r. w wyniku rozstrzygnię-



tego konkursu Rektora WAT „Najlepszy bierze wszystko”. Realizacja projektu trwała ponad rok. W tym czasie zespół badawczo-konstrukcyjny wykonał ambitne zadanie polegające na opracowaniu i przetestowaniu nowego algorytmu przetwarzania sygnału oraz wykonaniu sprzętowego modelu mikrotelefonu z funkcją skrytej autoryzacji korespondenta. Jak się okazało, prezentowany na targach „Brussels Eureka” system autoryzacji uzyskał wysokie wyróżnienie.

Sukces ten nie byłby w ogóle możliwy, gdyby nie decyzja o przyznaniu wspomnianego grantu rektorskiego. Pragnę zatem

podziękować byłemu rektorowi WAT, gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Bogusławowi Smólskiemu, za wsparcie idei realizacji skrytej autoryzacji w łączach telekomunikacyjnych. Dziękuję też innym współtwórcom tego sukcesu, a w szczególności dr. inż. Lechowi Zagoździńskiemu, dr. hab. inż. Piotrowi Gajewskiemu, prof. WAT oraz dr. inż. Leszkowi Nowosielskiemu za ich rzetelną pracę nad systemem oraz profesjonalne podejście do zagadnienia projektowania funkcjonalności i konstrukcji prototypowego urządzenia. To bardzo budujące uczucie, gdy każdy element skomplikowanego systemu elektronicznego „pasuje” do innych i współdziała z modułami oprogramowania. Na uwagę zasługuje także miniaturyzacja głównego elementu konstrukcyjnego: sześciowarstwowej płytki montażowej, gdzie na małym obszarze wojskowego mikrotelefonu konieczne było umieszczenie wielu elementów elektronicznych VLSI z procesorem sygnałowym łącznie. Zadanie to zostało powierzone specjalistom w tej materii Jarosławowi Słowikowi, któremu za to serdecznie dziękuję. Obsługą terminowości dostaw i logistyką przedsięwzięcia, łącznie z prowadzeniem bieżących kalkulacji finansowych, zajmowały się trzy osoby z Wydziału Elektroniki: mgr inż. Leszek Kowalski, Grażyna Zając oraz Michał Piotrowski, którym również składam serdeczne podziękowania.

– Jakie funkcje spełnia zaproponowany przez Panów system w odróżnieniu od innych urządzeń telekomunikacyjnych tego typu na świecie?

ZP: Mikrotelefon wdraża w praktyce ideę weryfikacji tożsamości korespondenta radiowego lub telefonicznego w sposób skryty, tzn. niedostrzegalny percepcyjnie (niesłyszalny) dla osoby trzeciej, wykorzystując w tym celu technikę znakowania sygnału zwaną techniką watermarkingu i steganografii. Sygnatura cyfrowa identyfikująca abonenta jest przesyłana „w tle” sygnału rozmownego, a po stronie odbiorczej jest dekodowana i prezentowana na wyświetlaczu LCD drugiemu abonentowi. Do tej pory nie istniały bowiem mechanizmy zabezpieczające realizację głosowych połączeń telefonicznych przed atakiem typu: podszywanie się (tzw. spoofing) za innego rozmówcę, abonenta telefonicznego lub radiowego np. poprzez sztuczną syntezę dźwięku dokonywaną w czasie rzeczywistym w telefonach: internetowej VoIP, komutowanej PSTN oraz komórkowej GSM, jak również, a może nawet przede wszystkim, w wojskowych łączach radiowych. Można tylko

wyobrazić sobie, czym mógłby stać się nowoczesny syntezer dźwięku (ang. vocoder) w rękach osób dokonujących „spoofingu” połączeń głosowych np. w operacjach wojskowych, bankowości internetowej, maklerskich biurach zleceń telefonicznych, systemach zdalnej obsługi głosowej itp. Zresztą do tego typu ataków nie potrzeba nawet wcale zaawansowanych syntezyatorów, wystarczy dobrze napisane oprogramowanie np. do wycinania słówek <nie> lub <tak> z tzw. strumienia mowy ciągłej i mamy wielki kłopot. A co z systemami kontekstowego rozpoznawania mowy? Przecież można zaprojektować standardowy, szablonowy dialog pomiędzy dwoma rozmówcami, korzystając z banku danych fraz zarejestrowanych uprzednio dla danego osobnika, a dobieranych w czasie rzeczywistym przez komputer w zależności od kontekstu wypowiedzi. Brzmi to jak fikcyjna, futurystyczna opowieść? Być może, ale uważam, że najbezpieczniejsze głosowe systemy telekomunikacyjne to takie, które posiadają wbudowane „nadmiarowe” mechanizmy sprawdzania strumienia danych cyfrowych generowanych przez abonenta. W szczególności w czasie konfliktu w wymiarze tzw. wojny cybernetycznej, gdzie potwierdzenie otrzymanego przez telefon rozkazu jest często niemożliwe np. ze względu na szybkość realizowanych działań lub zniszczenie łącza przez przeciwnika.

– Jakie są Pańskie przyszłe plany naukowe? Jakie nowe projekty realizuje Pan obecnie lub chciałby Pan zrealizować w najbliższej przyszłości?

ZP: Obecnie przebywam na półrocznym, podoktoranckim stażu naukowym typu Post Doc w University College London (UCL) w Wielkiej Brytanii, gdzie prowadzę badania w centrum badawczym Adastral Park (miejscowość Ipswich, hrabstwo Suffolk)

w ramach ufundowanego mi przez WAT stypendium naukowego oraz przyznanych środków ze wspomnianego grantu GR 581. To zupełnie nowe doświadczenie, które już teraz wydaje mi się bezcenne i pomocne w mojej pracy. Adastral Park (tzw. Gwiezdne Miasteczko) jest również ośrodkiem typu „postgraduate research campus” dla absolwentów UCL specjalizujących się w problematyce bezpieczeństwa telekomunikacyjnego. Wiele znanych osób ze świata nauki tutaj przebywa lub wizytuje, częste są seminaria, wykłady i konsultacje np. z profesorem Ingemarem J. Coxem, autorytetem w dziedzinie techniki watermarkingu lub dr. Nicolasem T. Courtois, który jest uznanym kryptologiem o światowej renomie (z pochodzenia jest Polakiem). Rezultatem nawiązanych tutaj kontaktów naukowych jest m.in. pomysł realizacji wspólnego polsko-chińskiego projektu badawczego w obszarze techniki ukrywania informacji. Razem z Panią Profesor Huiqin Wang z Uniwersytetu w Xi’an, która w Adastral Park prowadzi swoje badania w zakresie stegoanalizy obrazów cyfrowych, mamy zamiar podnieść projekt dotyczący znakowania przekazów multimedialnych. Obecnie zarówno strona polska (WAT), jak i chińska (Uniwersytet w Xi’an), czekają na rozstrzygnięcie konkursu, w ramach którego zgłoszono projekt. Konkurs jest organizowany wspólnie zarówno przez polskie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jak i jego odpowiednik w Chinach.

W swoim macierzystym Instytucie Telekomunikacji WEL WAT mam zamiar kontynuować prace z zakresu badań nad nowymi funkcjami systemów telekomunikacyjnych realizowanymi w oparciu o technikę ukrywania informacji. W szczególności w kontekście aktywnych metod ataku i obrony przed nieautoryzowanym dostępem do strumienia danych multimedialnych.

W Instytucie jest wielu zdolnych inżynierów, których już teraz zapraszam do współpracy. Uważam, że również studenci mogliby partycypować w ramach prac koła studenckiego WEL WAT w opracowaniu nowych metod i kreowaniu nowych funkcji, jakie mogą pełnić cyfrowe systemy znakujące w telekomunikacji. Liczę przy tym ponownie na wsparcie moich działań i podejmowanych przeze mnie nowych inicjatyw przez moich przełożonych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Elżbieta Dąbrowska

obchodach Święta 3 Maja, które tradycyjnie odbywały się na Placu J. Piłsudskiego i przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

7.V – W ramach peregrynacji po parafiach i garnizonach wojskowych, naszą uczelnię odwiedził Obraz Miłosierdzia Bożego poświęcony przez papieża Benedykta XVI.

8-13.V – WAT zajęła drugie miejsce w XXIV Mistrzostwach Akademii w Piłce Nożnej.

11.V – Wizytę w WAT złożył prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Michał Kleiber.

11-13.V – Studenci WAT sukcesem zakończyli udział w odbywających się w Lublinie zawodach sportowo-obronnych „COOL-ARMIA 2007”. Zdobywając 12 medali i 6 pucharów, zajęli w klasyfikacji generalnej II miejsce (startowały 23 ekipy).

16.V – W Akademii gościła 10-osobowa grupa oficerów z Departamentu Szkoleń Ministerstwa Obrony Iraku, przewodniczył jej generał Jasim Salim Hussein.

17.V – Na terenie Instytutu Systemów Elektronicznych Wydziału Elektroniki WAT odbyło się seminarium naukowe „Sieciowe systemy wizyjne”. Spotkanie to, zorganizowane przez Instytut Systemów Elektronicznych, Instytut Optoelektroniki i firmę „SOFTEX Data”, było skierowane do osób zainteresowanych technicznymi systemami bezpieczeństwa.

17.V – „MEGAWAT” to tytuł koncertu, który w ramach Juwenaliów 2007 na WAT odbył się na skwerze przed Biblioteką Główną WAT. Wystąpili m.in. kabaret DNO oraz zespoły: ZERO, JAMAL, Toples.



19-20.V – Pod honorowym patronatem JM Rektora WAT odbyła się II Konferencja Naukowa Logistyki Stosowanej zorganizowana przez Katedrę Logistyki Wydziału Mechanicznego WAT oraz Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych. Jej głównym tematem była kplementarność logistyki cywilnej z logistyką wojskową.



Mjr dr inż. Zbigniew Piotrowski (pierwszy z prawej) prezentuje mikrotelefon z funkcją skrytej autoryzacji podczas Targów Wynalazczości „Brussels Eureka 2007”

19-21.V – Po raz kolejny obchodziliśmy w naszej uczelni Święto Sportu. Impreza, podobnie jak rok temu, była częścią Juwenaliów na WAT.

20.V – Studenci naszej Alma Mater, obok swoich kolegów z innych stołecznych uczelni wyższych, uczestniczyli w zorganizowanej w ramach Juwenaliów Warszawskich 2007 „Wielkiej Paradzie Studenckiej”.



23-25.V – Studenci WAT: Katarzyna Wierzbicka (WIG), Jakub Kazubek (WEL) oraz Grzegorz Rybicki (WME) z powodzeniem zaprezentowali swoje osiągnięcia na Międzynarodowej Konferencji „Students Scientific Conference 2007”, która odbyła się w Słowackiej Akademii Ozbrojenych Sił w Liptowskim Mikulaszu.

24.V – Komendant-rektor WAT, gen. bryg. dr inż. Adam Sowa został mianowany zastępcą szefa wykonawczego Europejskiej Agencji Obrony (EDA) ds. operacyjnych. Obowiązki w EDA, generał zaczął pełnić 1.01.2008.

26.V – Wojskowa Akademia Techniczna znalazła się w gronie ponad 180 instytucji badawczych, naukowych, edukacyjnych i dydaktycznych, które wzięły udział w 11. Pikniku Naukowym Polskiego Radia BIS. Impreza, która jest największym w Europie happeningiem naukowym, odbyła się na Rynku Nowego Miasta i Podzamczu w Warszawie.



MINISTERIALNE STYPENDIA

Jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia, minister obrony narodowej Bogdan Klich sprawił ośmiu studentom WAT nie lada niespodziankę, przyznając im stypendia MON za osiągnięcia w nauce.

Wśród wyróżnionych ministerialnym stypendium znaleźli się: Justyna Cholka (IV rok, Wydział Cybernetyki), Bartosz Gawron (V rok, Wydział Mechatroniki), Iwona Jakubowska (V rok, Wydział Nowych Technologii i Chemii), Ewa Jarzyna (V rok, Wydział Nowych Technologii i Chemii), Marek Kret (IV rok, Wydział Mechatroniki), Jakub Sołtysiuk (III rok, Wydział Mechaniczny),

Jarosław Szcześniak (V rok, Wydział Mechatroniki), Przemysław Tkaczyk (V rok, Wydział Mechatroniki).

Kryteria przyznawania stypendiów są bardzo ostre. Nie wystarczy mieć średnią ocen powyżej 4,5 z zaliczonych lat studiów. Należy także wykazać się aktywnością i osiągnięciami na polu naukowym, mieć publikacje i opracowania, pracować w kole naukowym lub studiować według indywidualnego programu studiów itp. Wszystkie stypendia były poprzedzone pozytywnie zaopiniowanymi wnioskami poszczególnych Rad Wydziałów.

Wszystkim stypendystom MON serdecznie gratulujemy!

Jerzy Markowski

GENERAŁÓW TRZECH

Przysłowie mówi, że każdy żołnierz nosi marszałkowską buławę w plecaku. Swego czasu we własnym plecaku buławy nie znalazłem, a w historii wojskowości marszałków w naszym wojsku było jak na lekarstwo. Nie oznacza to, że ja słabo się starałem, aby marszałkiem zostać albo że przysłowia nie są mądrością narodu. Są, jak najbardziej, a dobry tego przykład mamy z naszego „watowskiego” podwórka.

Gdy trzydzieści lat temu zostałem dowódcą plutonu podchorążych na Wydziale Cybernetyki, wszelkie sprawy związane z wojskiem były przez podchorążych (a także przez znaczną część kadry naukowo-dydaktycznej, zwłaszcza tej, która kończyła WAT) traktowane jako zło konieczne, najczęściej przeszkadzające w studiowaniu i robieniu kariery naukowej. Była swoista moda na „olewanie” „zmecholi” (młodzieży przypomnę – tak nazywano dowódców pododdziałów akademickich, absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych), a dobrym tego przykładem było usilne zabieganie st. szer. pchor. Wiesława B. (nazwiska nie wymienię, bo sporo jego kolegów jeszcze w Akademii pracuje), aby nie awansować go (na czwartym roku studiów!!!) do stopnia kaprała, ponieważ „robienie kariery wojskowej” nie było trendy.

Inna sprawa, że wówczas generałami w przeważającej większości zostawali absolwenci „zmechu” lub „pancernej” (dla młodzieży – Wyższej Szkoły Oficerskiej

Wojsk Pancernych),

a generał – „waciak” to było kuriozum na miarę książki Guinnessa i potwierdzało regułę. Od ładnych paru lat reguły się zmieniły, bo i na innych generałów jest zapotrzebowanie: dziś nie tyle uczelnia, ile osobiste przymioty (inteligencja, wiedza ogólna i specjalistyczna itp.) absolwenta odgrywają decydującą rolę, chociaż o żołnierskim szczęściu, co by się pod tym określeniem nie kryło, nie sposób nie wspomnieć.

Tych przymiotów nie zabrakło kilku podchorążym z moich plutonów i dziś eufemistycznie mogę powiedzieć, że wychowałem trzech generałów: jeden z nich do niedawna był rektorem wyższej uczelni, a teraz zajmuje prestiżowe stanowisko w natowskich strukturach, drugi z powodzeniem spełnia się w wojskowej dyplomacji, trzeci jest zastępcą dowódcy Sił Powietrznych. „Rozrzut” dróg kariery informatyków nie świadczy o słabym przygotowaniu zawodowym absolwentów Wydziału Cybernetyki (bo profesorów też wychowałem, a jeśli mielibyśmy w wojsku etat generała informatyki, to zapewne byłby nim absolwent wydziału), ale o wszechstronnym kształceniu młodych ludzi.

Morał tej opowieści dla dzisiejszych podchorążych jest taki: inwestujcie w siebie, a „zmecholi” i wojska nie „olewajcie”, bo stopień marszałka mamy – brakuje tylko odpowiedniego człowieka. Wszystko przed wami...

Ryszard Radziejewski



AFGAŃSKIE REFLEKSJE

Por. Łukasz Kurowski był pierwszą ofiarą śmiertelną w Afganistanie. Jego śmierć wstrząsnęła opinią publiczną, a wydarzenia, jakie miały miejsce później były jeszcze bardziej szokujące: nasi żołnierze ostrzelali wioskę, zabijając jej cywilnych mieszkańców, a prokuratura wojskowa postawiła im zarzut popełnienia zbrodni wojennej. Czy mogli zabić z premedytacją, w odwecie za śmierć kolegi, czy może był to nieszczęśliwy wypadek?

Odpowiedź na to pytanie intryguje nie tylko prokuratorów i opinię publiczną, ale przede wszystkim środowisko wojskowe. Nasza uczelnia jest jednym z elementów wojskowej maszyny i chociażby już to zmusza do refleksji nad tymi afgańskimi wydarzeniami, które co jakiś czas wracają i zapewne jeszcze długo będą wracać na pierwsze strony gazet. Refleksji nie tylko nad samymi wydarzeniami, ale także nad ich wpływem na proces przygotowania żołnierzy (a więc również części naszych studentów) do walki zbrojnej, zwłaszcza w sferze moralnej i psychologicznej.

W tle tej refleksji powinniśmy mieć świadomość, w jakim środowisku toczy się walka zbrojna. Żartobliwie, ale jakże trafnie określał to jeden z moich wykładowców na „zmechu”: podchorążowie, sinus 30 stopni wynosi 1/2, ale w czasie wojny może dochodzić do trzech. W Afganistanie nasi żołnierze nie toczą regularnej wojny, tam może wartość sinusa oscyluje wokół dwójki, ale podam przykłady jego ekstremalnej wartości. Przed laty, zbierając materiały do doktoratu na temat realizmu w kształceniu żołnierzy, rozmawiałem z oficerami Armii Radzieckiej, weteranami z Czeczenii i Afganistanu, wówczas słuchaczami jednej z naszych akademii wojskowych. Rozmawialiśmy na temat realności pokojowego przygotowania żołnierzy do walki zbrojnej i jego skuteczności w wojennych warunkach.

Epizod pierwszy: podczas przeczesywania terenu wysoko w górach oficer specnazu zniemacka staje oko w oko z Czeczenem. Obaj złożeni do strzału, obaj totalnie zaskoczeni. Mój rozmówca nie wie, jak długo tak patrzyli na siebie w bezruchu – w pew-

nym momencie zaczęli powoli wycofywać się za skały i „rozstali” się bez walki. W tej sytuacji odruchowe, instynktowne pociągnięcie za spust byłoby oczywiste. W przypadku naszych żołnierzy ostrzał z moździerza wyklucza działanie pod wpływem zaskoczenia – z niego nie oddaje się strzału w ułamku sekundy.

Epizod drugi: czeczeńską wioskę z bojownikami w środku z trzech stron otoczyły pododdziały specnazu i „wypychały” ich w stronę zasadzki zorganizowanej przez pododdziały zmechanizowane. Standardowe działanie, „ćwiczone” wielokrotnie, tym razem jednak na okopaną piechotę bojownicy wyszli, gnając przed sobą kobiety, dzieci i starców. Płacz, krzyki, wrzaski z jednej strony i totalne osłupienie z drugiej. Mój rozmówca rozróżniał już wśród pędzonego tłumu rysy twarzy poszczególnych osób, gdy padł przypadkowy strzał. Nie wie, kto nerwowo nie wytrzymał: któryś z bojowników czy jego żołnierzy – widoku tego, co zostało po otwarciu ognia przez kompanię zmechanizowaną nie chciał opisywać, stwierdził, iż nie zapomni go do końca życia. Nasi żołnierze skutki swego ognia też widzieli i zapewne też nigdy ich nie zapomną.

Spyta ktoś: czy ja coś sugeruję? Tak – nie osądzajmy, dopóki nie poznamy wszystkich okoliczności tragedii w afgańskiej wiosce Nangar Khel. A osądzając, nie zapominajmy o powiedzonku o sinusie – zwłaszcza wtedy, gdy wyroki ferujemy zza biurka, nie mając krzty pojęcia o afgańskich czy irańskich klimatach. Dzisiejsze misje nie mają już wyłącznie prestiżowego dla Polski znaczenia, nie można już ich traktować tylko w czysto politycznym wymiarze. Biorąc w nich udział śmiertelnie w pełnym tego słowa znaczeniu ludzie, którym przed wysłaniem do działania w ekstremalnych warunkach należy zapewnić profesjonalne przygotowanie. W innym przypadku musimy się liczyć z tym, że do kraju oprócz trumien z ciałami poległych może wracać także wstyd i hańba – nie wynikające ze złej woli, degeneracji żołnierzy, ale z braku realistycznego przygotowania ich do czegoś, co do tej pory znaliśmy tylko z filmów i literatury.

Ryszard Radziejewski

29.V – Akademię odwiedził przewodniczący Senackiej Komisji Obrony Narodowej, senator RP Franciszek Adamczyk.

31.V – Samorząd Studentów Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji WAT zorganizował piknik integracyjny dla kadry i studentów wydziału.

Czerwiec

1.VI – W Instytucie Techniki Lotniczej Wydziału Mechatroniki odbyło się XIII Seminarium Koła Naukowego Studentów Mechatroników pt. „Wybrane problemy mechatroniki”.

6.VI – Wizytę w naszej Alma Mater złożyli przedstawiciele Akademii Obrony Finlandii z Helsinek. Na czele fińskiej delegacji stał szef Wydziału Technologicznego, płk Marko Karppinen.

11.VI – Akademię odwiedził sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Paweł Poncyljusz.

12.VI – Wizytę w WAT złożyli przedstawiciele koncernu Bumar Sp. z o.o. na czele z prezesem Tomaszem Dembskim.

12-20.VI – WAT była gospodarzem czwartej już edycji kursu specjalistycznego „STANDARDIZATION WHITIN NATO” organizowanego wspólnie przez Katedrę Logistyki Wydziału Mechanicznego WAT, Agencję Standaryzacyjną NATO (NSA) oraz Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji.

13-15.VI – Instytut Radioelektroniki Wydziału Elektroniki WAT, pod patronatem Komitetu Elektroniki i Telekomunikacji PAN, już po raz drugi, zorganizował w Soczewce koło Płocka Konferencję Naukową „Urządzenia i Systemy Radioelektroniczne” (UiSR 2007).

14.VI – W Akademii gościł dowódca Dowództwa Operacyjnego, gen. broni Bronisław Kwiatkowski.



14.VI – 27 oficerów pełniących służbę w naszej Akademii odebrało dyplomy ukończenia kursów „Nowoczesna logistyka szkoły wyższej” oraz „Nowoczesny warsztat pracy pracownika naukowo-dydak-



tycznego i naukowo-technicznego szkoły wyższej”, które od 2 lat organizuje Wydział Mechatroniki przy udziale Wydziału Techniki Wojskowej w ramach Strategii realizacji systemu doskonalenia zawodowego żołnierzy zawodowych w WAT.

14.VI – Odbył się walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy Stowarzyszenia Absolwentów WAT. Prezesem Zarządu Stowarzyszenia na kolejną kadencję został ponownie prof. dr hab. inż. Wiesław Sobieraj.

14-15.VI – Na Wydziale Mechanicznym WAT odbyło się XXVI Seminarium Koła Naukowego Studentów Mechaników Wydziału Mechanicznego. Seminarium towarzyszył piknik integracyjny dla studentów i kadry naukowo-dydaktycznej wydziału.

15.VI – Studenci WAT: Maciej Gołaszewski (WEL) oraz Tomasz Łącki i Małgorzata Wyrębek (oboje z WMT) z powodzeniem zaprezentowali swoje osiągnięcia na IV Konferencji Naukowej Studentów zorganizowanej przez Wydział Techniki Wojskowej Uniwersytetu Obrony w Brnie (Czechy).

20.VI – Nasza uczelnia była gospodarzem seminarium grupy oficerów z Joint Air Power Competence Centre z Kalkar w Niemczech.

21-22.VI – Wydział Nowych Technologii i Chemii WAT był organizatorem Pierwszego Zjazdu Pionierów Fizyki Technicznej.

23.VI – Odbyło się uroczyste zakończenie X edycji studiów podyplomowych „Techniczna ochrona osób i mienia” organizowanych od 1997 r. przez Instytut Systemów Elektronicznych Wydziału Elektroniki WAT.

26.VI – Reprezentacja kadry WAT rozgromiła konkurencję podczas Mistrzostw Garnizonu Warszawa w strzelaniu z broni osobistej. „Watowcy” byli bezkonkurencyjni – zajęli I miejsce w klasyfikacji zespołowej, a w klasyfikacji indywidualnej miejsca: I, II, IV, V i XV.

27.VI – Wydział Nowych Technologii i Chemii WAT zawarł porozumienie o współpracy z Centralnym Ośrodkiem Analizy Skażeń.

Lipiec

3.VII – Na Wydziale Mechatroniki odbyło się ogólnopolskie seminarium pt. „Indywidualne Systemy Walki”, w którym uczestniczyli członkowie zespołu zadaniowego powołanego do realizacji Wstępnego Określenia Możliwości Wykonania dla Wymagania Operacyjnego, dotyczącego uzbrojenia i sprzętu wojskowego pod kryptonimem TYTAN.

5.VII – Minister obrony narodowej Aleksander Szczygło podpisał Decyzję

KSZTAŁCENIE OFICERÓW DLA POTRZEB SIŁ ZBROJNYCH

Wpisanie wyższego szkolnictwa wojskowego w jednolitą ustawę „Prawo o szkolnictwie wyższym”, w tym wdrożenie trójstopniowego modelu studiów (sekwencyjne studia: inżynierskie/licencjackie, magisterskie, doktoranckie), daje nowe i szersze możliwości pozyskiwania oficerów do Sił Zbrojnych RP.

Zaakceptowany przez MON „Program reorganizacji wyższego szkolnictwa wojskowego” zakłada optymalne wykorzystanie wszystkich dostępnych, wartościowych zasobów wyższego szkolnictwa wojskowego dla zabezpieczenia wysokiego poziomu, profesjonalnego kształcenia kadr wojskowych. Rekomendowano zasadę promowania na pierwszy stopień oficerski kandydatów na żołnierzy zawodowych, absolwentów studiów co najmniej I stopnia. Dla części oficerów termin ukończenia studiów II stopnia będzie elementem systemu doskonalenia zawodowego kadry.

Obniżenie wymagań stawianych kandydatom na oficerów do uzyskania dyplomu studiów licencjackich lub inżynierskich może być interpretowane jako „krok wstecz”, czy też jako deprecjacja rangi zawodu oficera. Należy to rozpatrywać w szerszym kontekście. Do tej pory obowiązujące w kraju jednolite studia magisterskie zastąpione zostaną studiami dwustopniowymi. Oznacza to, że przyszły magister musi najpierw ukończyć studia licencjackie lub inżynierskie.

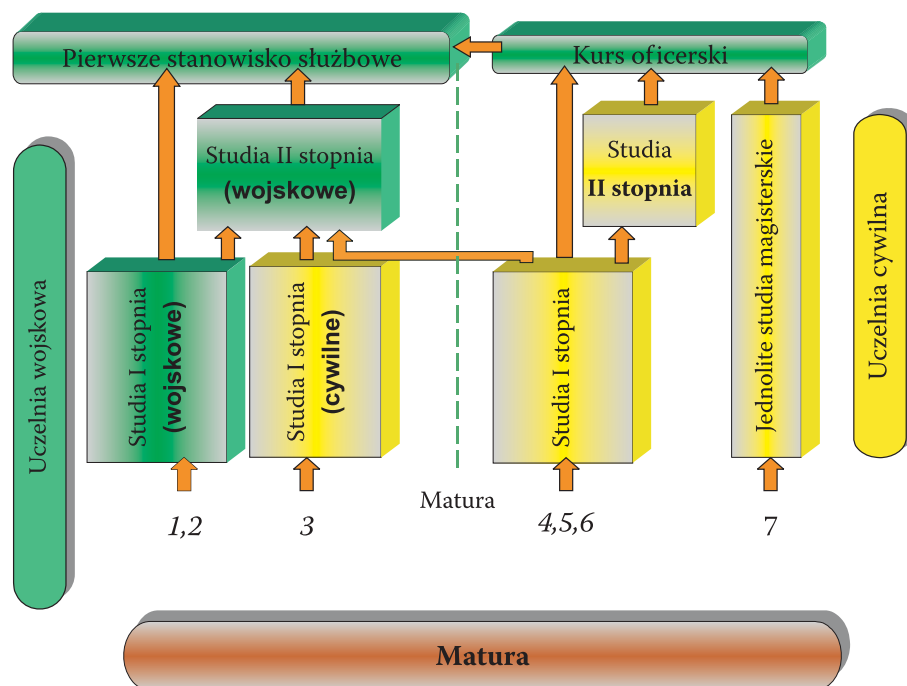
Biorąc pod uwagę zmiany systemu edukacji w kraju, należy się spodziewać, iż w perspektywie kilkunastu lat studia I stop-

nia staną się powszechnym wykształceniem wyższym w kraju.

Studia magisterskie do tej pory były wymuszane przez rynek pracy, a wysoki poziom bezrobocia przed naszą akcesją do UE powodował, że dodatkowy okres studiów chronił studentów przed bezrobociem, a pracodawcy „windowali” wymagania stawiane kandydatom. Obecnie, kiedy bezrobocie gwałtownie spada, a pracodawcy kuszą ofertami pracy i obniżają wymagania, młodzi ludzie szybciej będą podejmowali decyzję o rozpoczęciu kariery zawodowej, tuż po ukończeniu studiów pierwszego stopnia. Natomiast studia II i III stopnia staną się elementem doskonalenia zawodowego.

Aktualnie szkoły oficerskie posiadają uprawnienia do kształcenia kandydatów tylko na studiach I stopnia, dlatego przyjęty wymóg poziomu wykształcenia oficera nie powoduje konieczności przenoszenia studentów do akademii wojskowej czy uczelni cywilnej.

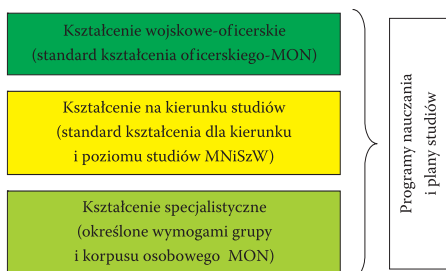
Aby uniknąć skutków zmniejszającej się liczby kandydatów, zarówno do studium oficerskiego, jak i do szkół oraz akademii wojskowych, należy wykorzystać wszystkie dostępne źródła i stworzyć elastyczny system pozyskiwania oficerów.



Rys. 1. Siedem „ścieżek” od matury do pierwszego stanowiska służbowego – opracowanie własne

W tym celu w „Programie reorganizacji szkolnictwa wojskowego” zaproponowano nie tylko powrót do kształcenia podchorążych w uczelniach wojskowych, ale także przeanalizowano nowy model studiów wprowadzony ustawą „Prawo o szkolnictwie wyższym”, pod kątem pozyskiwania oficerów. Pozwoliło to na wytyczenie siedmiu możliwych „ścieżek”, czyli dojścia kandydata do pierwszego stanowiska służbowego dla oficerów (rys. 1). Ich szczegółowy opis prezentowaliśmy w numerze 7-9/2007 „Głosu Akademickiego” (str. 14-15).

Kolejnym elementem, który wprowadza program reformy jest wdrożenie standardu kształcenia zawodowego oficera (rys. 2).



Rys. 2. Struktura planów studiów dla kandydatów z uwzględnieniem standardu MNiSzW oraz MON

Przyszły oficer może być pozyskiwany różnymi ścieżkami, ale jego pierwszym stanowiskiem służbowym ma być stanowisko dowódcy plutonu lub równorzędne w pozostałych rodzajach sił zbrojnych. By zapewnić wysoką jakość kształcenia, zaproponowano opracowanie standardu kształcenia wojskowego – oficerskiego, będącego uzupełnieniem tego pierwszego. Będzie on zawierać kwalifikacje i umiejętności „wojskowe” absolwenta-oficera, jakie powinien zdobyć absolwent uczelni wojskowej studiujący w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego (tzw. sylwetka absolwenta) oraz minimalne wymagania w zakresie treści i efektów kształcenia niezbędnych do osiągnięcia cytowanych kompetencji. W przedmiotowym standardzie znajdują się wszystkie wymagania resortowe, np. w zakresie znajomości języka angielskiego, wychowania fizycznego, szkolenia strzeleckiego, przywództwa, przepisów i regulaminów wojskowych, prawa itp. Standard zostanie wprowadzony decyzją ministra obrony narodowej i będzie obowiązywał we wszystkich uczelniach wojskowych, niezależnie od kierunku i poziomu studiów oraz dla wszystkich korpusów i grup osobowych. Aktualnie są oni kształceni na studiach I i II stopnia, ale zgodnie ze ścieżką 3, 4, 5, 6 mogą być kształceni w uczelni wojskowej tylko na studiach II stopnia (absolwenci cywilnych studiów I stopnia), a po zmianach ustawowych na studiach I stopnia – ścież-

ka 1. Kształcenie oficerskie prowadzone zgodnie ze standardem zostanie zakończone nie tylko promocją, ale także patentem oficerskim. Przyszły oficer otrzyma dyplom ukończenia uczelni wojskowej określonego kierunku studiów (kierunku „cywilnego” – gdyż tylko na takich mogą kształcić uczelnie wojskowe), którego wzór określa MNiSW, oraz wzorem tradycji z okresu przedwojennego – patent oficerski, którego wzór określi MON.

Program rekomenduje szersze wykorzystanie bazy dydaktycznej MON, nie tylko samych uczelni (rys. 3). Proces kształcenia realizowany w uczelni będzie uzupełniony szkoleniem ogólnowojskowym (żołnierza specjalisty, dowódcy drużyny) oraz specjalistycznym (dowódcy plutonu) realizowanymi poza uczelniami w centrach szkolenia rodzajów sił zbrojnych. Centra, w większości powstałe na bazie byłych szkół oficerskich, dysponują nie tylko nowoczesną bazą dydaktyczną i sprzętem wojskowym, ale także wysoko kwalifikowaną kadrą dydaktyczną (byłych WSO), w tym wykładowców i instruktorów z doświadczeniem wyniesionym z misji zagranicznych m.in. w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Co więcej, wzorem innych armii, uczelnia wojskowa powinna być elementem kariery zawodowej oficerów. Dla tych ostatnich byłby to czas na uzupełnienie wykształcenia poprzez realizację studiów podyplomowych lub doktoranckich.

Zgodnie z obowiązującą ustawą o szkolnictwie wyższym oraz przedmiotowym rozporządzeniem MNiSzW, uczelnie wyższe, w tym wojskowe, mogą kształcić tylko na „cywilnych” kierunkach studiów określonych przez cytowane ministerstwo, tym samym znikają dotychczasowe „wojskowe” kierunki studiów, dlatego program m.in. rekomenduje poszczególnym korpusom i grupom osobowym odpowiednie kierunki kształcenia w uczelniach wojskowych zgodnie z ustawą i oczekiwaniami MON (tab. 1).

Zaletą proponowanego modelu przygotowania kadr oficerskich jest jego pełna zgodność z obowiązującymi przepisami prawa, czyli przedmiotowej ustawy o szkolnictwie wyższym oraz jego elastyczność, w tym przypadku szybkie reagowanie na zmieniające się potrzeby sił zbrojnych oraz rynku pracy. Wykorzystując wprowadzony ustawą dwustopniowy model studiów wyższych, zaproponowano wprowadzenie wielu ścieżek pozyskiwania kandydatów, co daje możliwość szybkiego reagowania na potrzeby kadrowe sił zbrojnych. Co więcej, równoległe kształcenie kandydatów na żołnierzy zawodowych i osób cywilnych w wybranych uczelniach wojskowych pozwala racjonalizować koszty, szczególnie w przypadku,

w sprawie reorganizacji wyższego szkolnictwa wojskowego. Założenia programu reformy szkolnictwa wojskowego przewidywały: „utrzymanie Akademii Obrony Narodowej jako zaplecza dla organów władzy w wypracowywaniu opisu rzeczywistości związanej z bezpieczeństwem międzynarodowym, określenie Wojskowej Akademii Technicznej jako ośrodka naukowego skupiającego dotychczasowe jednostki badawczo-rozwojowe oraz utworzenie Związku uczelni rodzajów Sił Zbrojnych”.

16-20.VII – Pracownicy Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT wzięli udział w VI Międzynarodowym Kongresie Matematyki Stosowanej i Przemysłowej (6th International Congress on Industrial and Applied Mathematics), który odbył się w Zurychu.

18.VII – Akademię odwiedził szef Centrum Planowania Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych RP, gen. bryg. Witold Poluchowicz.

Sierpień

6.VIII – W ramach obchodów 63. rocznicy Powstania Warszawskiego, z inicjatywy Muzeum Powstania Warszawskiego, w hangarze Wydziału Mechatroniki otwarto wystawę „1944 – skrzydła nadziei. Halifaks JP276A na pomoc wolnej Polsce”, pokazującą szczątki bombowca Halifaks, którego załoga zginęła w drodze do powstańczej Warszawy.



10.VIII – Iwona Bielecka, studentka Wydziału Cybernetyki WAT kierunku zarządzanie i marketing, została laureatką światowego konkursu Imagine Cup 2007, organizowanego przez znaną firmę Microsoft, który odbywał się w Korei Południowej.

14.VIII – Uroczyste obchodziliśmy w naszej uczelni Dzień Wojska Polskiego.

15.VIII – Podchorążowie WAT uczestniczyli w uroczystej defiladzie wojskowej ulicami Warszawy, jaka odbyła się z okazji Święta Wojska Polskiego i 87. rocznicy „bitwy warszawskiej”.



31.VIII – 245 kandydatów na żołnierzy zawodowych, w tym 26 kobiet, włożyło 31 sierpnia br. w naszej uczelni wojskowe mundury. Przez niemal miesiąc przechodzili w Akademii tzw. podstawowe szkolenie wojskowe (PSW).

Wrzesień

3-6.IX – Akademia znalazła się w gronie ponad 360 wystawców, którzy prezentowali swoje osiągnięcia na XV Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego, który tradycyjnie odbył się na terenie Targów Kielce.

10-14.IX – W Zakopanem odbyła się kolejna, XXI Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna z cyklu EKOMILITARIS pt. „Ekologiczne i energooszczędne budownictwo”. Głównym organizatorem konferencji była Wojskowa Akademia Techniczna, a współorganizatorami byli: Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie, Politechnika Białostocka oraz Departament Infrastruktury MON.

11-13.IX – Katedra Inżynierii i Komunikacji Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji zorganizowała kurs metodyczny „Eksploatacja i osłona techniczna infrastruktury drogowej w sytuacjach kryzysowych”.

11-18.IX – Naukowcy z Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT wzięli udział w XXXVI corocznej Krajowej Konferencji Zastosowań Matematyki w Zakopanem.

14-26.IX – Pracownicy Działu Organizacji Kształcenia prezentowali ofertę dydaktyczną WAT podczas salonów maturzystów w Warszawie, Lublinie i Białymstoku.

17-20.IX – W okolicach Ustki rozegrano Mistrzostwa Wojska Polskiego w Biegu na Orientację, w których po raz pierwszy od wielu lat w barwach WAT wystąpili nie tylko żołnierze zawodowi, ale także podchorążowie.

17-22.IX – W Augustowie odbyła się 17. już konferencja z cyklu poświęconego badaniom i zastosowaniu ciekłych kryształów – „17TH Conference on Liquid Crystals-Chemistry, Physics & Applications”. Jej or-

Tabela 1. Kierunki studiów prowadzone w uczelniach wojskowych i rekomendowane dla potrzeb kształcenia kandydatów na żołnierzy zawodowych (stan na listopad 2007)

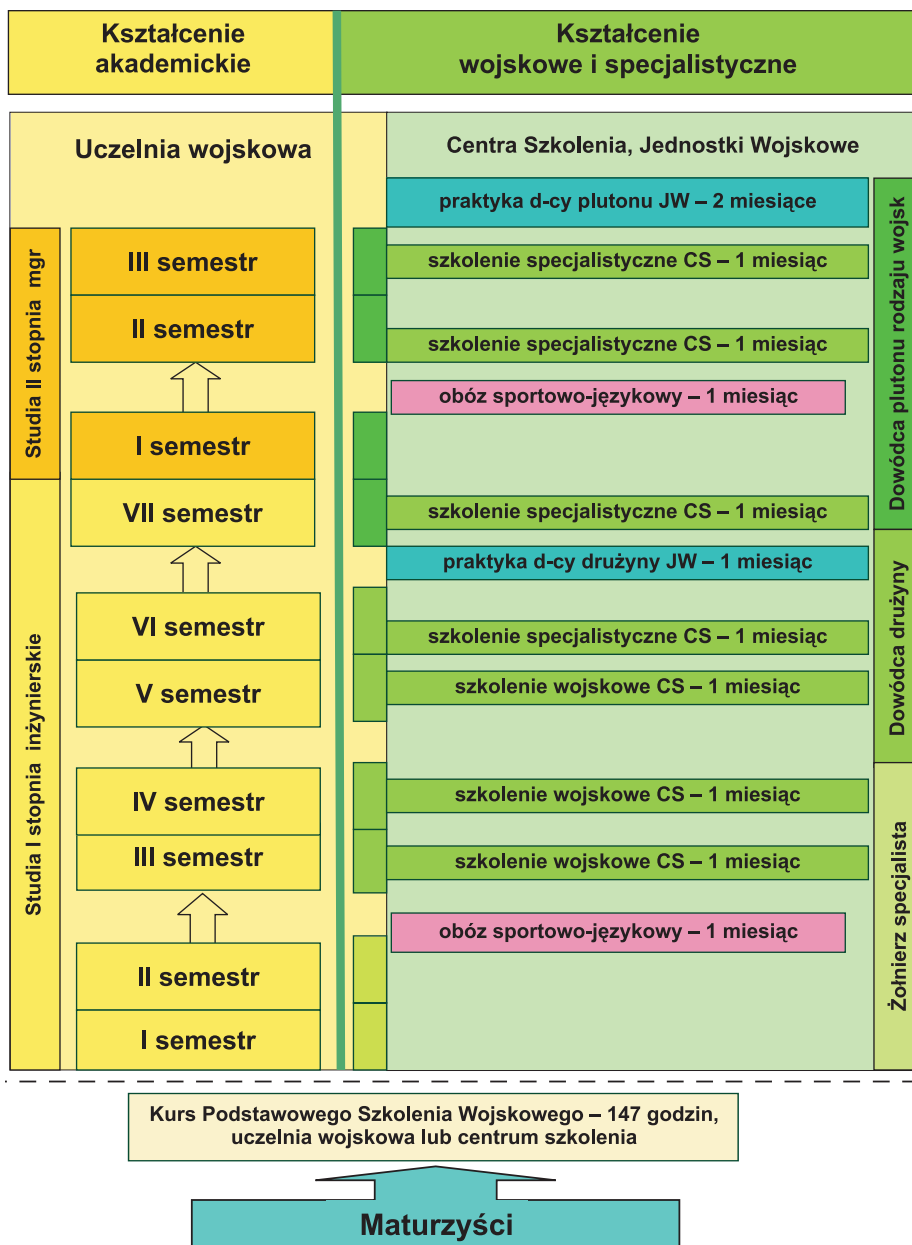
Uczelnia / podstawowa jednostka organizacyjna	Nazwa kierunku studiów	Uprawnienia do prowadzenia studiów na poziomie	
		I stopnia	II stopnia
AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ			
Wydział Strategiczno-Obronny	Bezpieczeństwo narodowe	X	X
	Ekonomia	x	x
	Logistyka	X	X
Wydział Wojsk Lądowych	Zarządzanie Zarządzanie i dowodzenie**	X	X
Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej	Zarządzanie Lotnictwo**	X	X
Instytut Nauk Humanistycznych	Historia	x	
	Europeistyka	x	
WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA			
Wydział Cybernetyki	Informatyka	X	X
	Zarządzanie Zarządzanie i marketing*	x	x
Wydział Elektroniki	Elektronika i telekomunikacja	X	X
Wydział Inżynierii Lądowej i Geodezji	Budownictwo	X	X
	Geodezja i kartografia	X	X
Wydział Nowych Technologii i Chemii	Chemia	X	X
	Inżynieria materiałowa	X	X
Wydział Mechaniczny	Mechanika i budowa maszyn	X	X
	Logistyka	X	X
Wydział Mechatroniki	Lotnictwo i kosmonautyka	X	X
	Mechatronika	X	X
	Inżynieria bezpieczeństwa	X	X
Instytut Optoelektroniki	Elektronika i telekomunikacja	X	X
AKADEMIA MARYNARKI WOJENNEJ			
Wydział Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego	Nawigacja	X	X
Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich	Bezpieczeństwo narodowe Zarządzanie i dowodzenie**	X	X
Wydział Mechaniczno-Elektryczny	Mechanika i budowa maszyn	X	X
Instytut Nauk Społecznych	Stosunki międzynarodowe	x	x
	Pedagogika	x	
WSO SP			
Wydział Lotnictwa	Lotnictwo i kosmonautyka	X	
WSO WL			
Wydział Podstawowych Problemów Techniki	Zarządzanie Zarządzanie i marketing*	X	
Uwaga			
* – kierunek „zarządzanie i marketing” w aktualnym wykazie MNiSzW został zmieniony na „zarządzanie”,			
** – kierunki „wygaszane”, nie będące w wykazie MNiSzW, na które nie można prowadzić rekrutacji,			
X – kierunki odpowiadające potrzebom Sił Zbrojnych			

gdy pojawia się potrzeba przygotowania niewielkiej grupy kandydatów na żołnierzy zawodowych o specyficznej dedykowanej, specjalności kształcenia (w skrajnym przypadku nawet jednego). W tym przypadku wymagane standardami kształcenia dla kierunku studiów treści programowe podchorążowie mogą opanowywać, uczestnicząc razem w zajęciach ze studentami cywilnymi, natomiast pozostałą część zajęć, tj. objętą standardem kształcenia oficerskiego, oraz zajęcia specjalistyczne w zakresie wymaganym dla grupy osobowej danego korpusu odbywaliby odrębnie.

O powodzeniu funkcjonowania nowego systemu szkolnictwa wojskowego będzie w dużej mierze decydować polityka kadrowa i finansowa MON (konkurencyjność – w stosunku do ofert cywilnego rynku pracy – zawodu żołnierza zawodowego).

W każdych konkretnych warunkach ekonomicznych inwestowanie w ludzi poprzez ich pozyskiwanie i kształcenie jest najbardziej racjonalnym działaniem. Nie może być dylematu: jeszcze jeden samolot, kilka czołgów lub nowoczesny system walki, czy doskonale przygotowanie odpowiedniej liczby kadry oficerskiej i podoficerskiej. Łatwo bowiem przewidzieć scenariusz, w którym za kilka lub kilkanaście lat stać nas będzie na nowoczesne uzbrojenie, którego nie będzie miał kto użytkować i eksploatować. Aktualne problemy kadrowe w korpusie medycznym są tego najlepszym przykładem.

Pełnomocnik Ministra Obrony Narodowej do Spraw Reformy Szkolnictwa Wojskowego
dr inż. Piotr Zalewski
płk dr inż. Zdzisław Małkowski



Rys. 3. Przykładowy model kształcenia podchorążych w uczelni wojskowej na studiach I i II stopnia. Kształcenie akademickie, na kierunku studiów jest realizowane w uczelni (standard MNiSzW), natomiast szkolenie ogólnowojskowe oficerskie (standard MON) i specjalistyczne jest realizowane częściowo w uczelni, a częściowo w centrach szkolenia (CS) RSZ, uzupełnione praktykami w jednostkach wojskowych (JW)

organizatorem był Wydział Nowych Technologii i Chemii WAT.

21-30.IX – Już po raz piąty Akademia znalazła się w gronie wielu stołecznych uczelni i instytucji naukowych, które popularyzowały różne dziedziny nauki podczas XI Festiwalu Nauki.



23/24.X – Nocą z Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy przyjechała do WAT jedna z używanych nadal przez nasze Siły Powietrzne maszyn – samolot myśliwski MiG-29. Teraz służy studentom Wydziału Mechatroniki.

24-25.IX – W Centrum Konferencyjnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Przegorzałach odbyła się międzynarodowa konferencja kryptologiczna „Tools for Cryptanalysis” (czyli „Narzędzia Kryptoanalizy”). Była to już kolejna konferencja naukowa organizowana przez Instytut Matematyczny PAN i Instytut Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT w ramach europejskiego projektu ECRYPT.

26.IX – W Instytucie Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT odbył się wykład prof. Eli Bihama, jednego z najwybitniejszych światowych kryptologów i bez wątpienia najsławniejszego światowego kryptoanalityka, czyli „łamacza” szyfrów.

29.IX – W obecności ministra obrony narodowej Aleksandra Szczygły oraz szefa Sztabu Generalnego WP gen. Franciszka Gągora odbyła się uroczysta przysięga podchorążych pierwszego roku studiów Wojskowej Akademii Technicznej. Po raz drugi w 56-letniej historii naszej Alma Mater uroczystość ta odbyła się w miejscu znanym i bliskim każdemu Polakowi – przed Grobem Nieznanego Żołnierza.



Październik

1.X – Na Wydziale Mechanicznym uruchomiono nowy kierunek studiów – logistykę.

3.X – Z udziałem ministra obrony narodowej Aleksandra Szczygły i szefa Sztabu Generalnego WP generała Franciszka Gągora odbyła się w naszej uczelni uroczysta inauguracja roku akademickiego 2007/2008. Kolejny, 57. już rok funkcjonowania WAT rozpoczęło ponad 7 tys. studentów, w tym ponad 2 tys. „pierwszoroczników”.



9.X – Wizytę w Akademii złożyli dyrektor Dyrektoriatu ds. Badań i Technologii Europejskiej Agencji Obrony Bertrand de Cordoue i Grzegorz Minczakiewicz pracujący w tym samym dyrektoriacie.

11.X – Obchodziliśmy uroczyste w naszej uczelni Dzień Edukacji Narodowej, czyli święto wszystkich nauczycieli akademickich i pracowników uczelni.

19.X – Zakończyła się pierwsza edycja „Kursu Mechaników Uzbrojenia”, zorganizowana przez Zakład Konstrukcji Specjalnych i Balistyki Instytutu Elektromechaniki Wydziału Mechatroniki oraz Wytwórnę Broni, Usług i Osprzętu Strzeleckiego Sp. z o.o. W kursie uczestniczyli funkcjonariusze Służby Więziennej i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którzy podczas miesięcznego pobytu w Akademii byli przygotowani teoretycznie, a zwłaszcza praktycznie do wykonywania zadań służbowych na stanowisku specjalista – mechanik uzbrojenia.

23.X – Rozstrzygnięto Konkurs Rektora WAT „Najlepszy bierze wszystko”, organizowany dla młodych pracowników naukowych ze stopniem doktora. Laureatem został dr inż. Volodymyr Hutsaylyuk z Wydziału Mechanicznego kierujący pracą pt. „Analiza wpływu mikrodefektów na wytrzymałość zmęczeniową połączeń nitowych w warunkach stałoamplitudowego obciążenia”.

GRANTY NA GRANTY II

Brzmi jak dobrze zapowiadająca się kontynuacja bestselleru? Faktycznie, jest to druga, poprawiona tura finansowania uczestnictwa polskich instytucji naukowych w 7. Programie Ramowym Unii Europejskiej. W rzeczy samej jest to kontynuacja... dobrego pomysłu.

Zeszłoroczna inicjatywa Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, czyli konkurs „Granty na Granty” spotkała się z dużym, pozytywnym odzewem środowiska akademickiego i naukowego. „Granty na Granty” był to program Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego mający za zadanie finansowanie badań wstępnych oraz przygotowania się do składania wniosków projektowych w ramach 7. Programu Ramowego Unii Europejskiej. Inicjatywa, której autorem była Ewa Madej-Popiel (naczelnik Wydziału Programów Badawczych Unii Europejskiej w MNiSW) odniosła spory sukces, mimo bardzo krótkiego okresu realizacji działań. Jednostki naukowe i instytuty badawcze, będące podmiotami, do których skierowane były owe działania, miały zaledwie miesiąc na składanie wniosków i dokumentów. Mimo to prawie sześćdziesiąt podmiotów złożyło wnioski opiewające na łączną kwotę ponad 5 mln zł. Procedura filtracji wniosków zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym, wyhamowała nieco pęd po pieniądze. W rezultacie udało się zrealizować niespełną połowę budżetu inicjatywy. Niemniej należy podkreślić, że w wykorzystanej części Wojskowa Akademia Techniczna miała swój udział. Wydział Nowych Technologii i Chemii uzyskał dofinansowanie na badania i przygotowanie się do uczestnictwa w 7. PR.

Tegoroczna edycja konkursu MNiSW, czyli „Granty na Granty II”, która wystartowała 3 stycznia 2008 r. ma być pozbawiona wszystkich błędów swojego poprzednika, a Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ma nadzieję na jeszcze większy sukces.

Po pierwsze, składanie wniosków będzie trwało przez cały 2008 rok (jednak wnioski złożone po wrześniu 2008 nie zdążą przejść oceny). Co prawda ewentualnych błędów w sporządzonych wnioskach nie będzie można poprawiać, ale będzie można złożyć je ponownie. Po drugie, budżet konkursu, w stosunku do zeszłego roku, został podwojony i wyniesie 10 mln zł. Po trzecie, procedura oceny wniosków ma być mniej rygorystyczna. Głównym kryterium oceny ma być wartość naukowa projektu, czyli po-

tencjalny przyrost nowej wiedzy lub technologii. Po czwarte, zakres tematyczny badań, objętych wsparciem będzie szerszy. I po piąte, wynagrodzenia pracowników zaangażowanych w badania przygotowawcze będą traktowane jako koszt kwalifikowany i będą podlegać finansowaniu. Zmian i ulepszeń jest sporo. Nie zmienia się idea. A wszystko po to, aby zachęcić polskich naukowców do rozwoju współpracy z ośrodkami badawczymi i przedsiębiorstwami z obszaru całej Unii Europejskiej.

Konkurs „Granty na Granty II”, podobnie jak pierwsza edycja, skierowany jest do podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni wyższych, jednostek badawczo-rozwojowych, placówek naukowych PAN, międzynarodowych instytutów badawczych i innych jednostek naukowych.

Ponieważ inicjatywa ma za zadanie wsparcie procesu aplikowania do Komisji Europejskiej w ramach 7. PR, finansowaniu będą podlegać działania związane z przygotowaniem się do tego procesu, czyli: badania uzupełniające, koszty przygotowania wniosku projektowego do KE, koszty kontaktów z partnerami konsorcjum (podróże służbowe, organizacja i uczestnictwo w konferencjach), zakup aparatury badawczej i sprzętu komputerowego koniecznego do właściwego przygotowania wniosku do KE. Maksymalna kwota dofinansowania, o które można wnioskować w ramach konkursu, wyniesie 75 tys. zł, z czego wynagrodzenia dla pracowników nie będą mogły przekroczyć 25 tys. zł., a koszty aparatury i sprzętu 15 tys. zł.

Warunkiem otrzymania wsparcia jest pełnienie roli koordynatora konsorcjum, które składa wniosek projektowy do programu badawczego Unii Europejskiej. To kryterium określa dokładnie cel, jaki przyświecał ministrowi przy uruchamianiu inicjatywy, mianowicie – zwiększenie uczestnictwa polskich jednostek naukowych w programach badawczych UE, zwłaszcza w 7. Programie Ramowym. Z wiadomości, jakie płyną z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wynika, że mimo ogromnego potencjału intelektualnego, jaki drzemie w polskiej nauce, wciąż szwankuje organizacja współpracy naukowej na poziomie europejskim. Dlatego też promować należy te działania, które przede wszystkim będą oparte na wielostronnej międzynarodowej współpracy.

Aby skorzystać ze wsparcia oferowanego przez ministra, na przygotowanie wniosku projektowego do programu badawczego UE, należy zatem nawiązać współpracę

z co najmniej trzema podmiotami z innych krajów członkowskich UE, w celu wspólnego aplikowania o środki z Unii. Co więcej, należy przewodniczyć takiej współpracy, koordynować ją oraz w imieniu konsorcjum złożyć wniosek projektowy do Komisji Europejskiej. Należy też określić, korzystając z wytycznych konkursowych, jakie działania musimy podjąć, aby skutecznie aplikować o środki w 7. Programie Ramowym UE.

Należy też pamiętać, że konkurs „Granty na Granty II” ma swoją podstawę prawną w rozporządzeniu MNiSW z 25 września 2007 r. o finansowaniu współpracy naukowej z zagranicą. W tym właśnie rozporządzeniu należy szukać informacji i właściwych wzorów wniosków konkursowych. W przypadku „Grantów na Granty II” będzie to wniosek stanowiący załącznik nr 4 do rozporządzenia, w którego tytule zawarta

jest cała treść omawianej inicjatywy – czyli właściwe przygotowanie się do wzięcia udziału w programach badawczych UE. Wszystkie informacje na temat konkursu „Granty na Granty II” znajdują się na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Jeśli tegoroczna inicjatywa powtórzy sukces swojej poprzedniczki z 2007 roku, powinniśmy się spodziewać, że w najbliższych latach słychać będzie o międzynarodowych sukcesach polskich zespołów badawczych prowadzących projekty badawcze o europejskim zasięgu. Będzie to stanowić istotne uzupełnienie dla sukcesów indywidualnych, odnoszonych dotychczas przez polskich naukowców w konkursach międzynarodowych.

Tymoteusz Trocki
Dział Nauki i Współpracy

ZAGRANICZNE UCZELNIE CZEKAJĄ NA CIEBIE!

Rozpoczyna się nabór kandydatów do wyjazdu na studia w ramach programu LLP Erasmus.

Longlife Learning Programme Erasmus (LLP Erasmus) jest europejskim programem edukacyjnym skierowanym przede wszystkim do studentów zainteresowanych odbyciem części studiów za granicą. Wojskowa Akademia Techniczna, uczestnicząca w programie od 2002 r., każdego roku umożliwia wyjazd dziesiątkom swoich studentów, zapewniając przy tym coraz wyższe stypendia. Studenci mogą wybierać spośród prawie 30 uczelni w krajach Unii Europejskiej oraz Turcji.

Od początku stycznia br. studenci planujący wyjazd na rok akademicki 2008/2009 mają możliwość zgłaszania swych kandydatur. W pierwszej kolejności student planujący wyjazd powinien zapoznać się z listą uczelni zagranicznych współpracujących z naszą Alma Mater. Pełna lista znajduje się na stronie internetowej WAT (zakładka Erasmus). Warto w tym miejscu odnotować, że są to renomowane uczelnie z Austrii, Belgii, Czech, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Litwy, Niemiec, Norwegii, Rumunii, Turcji,

Wielkiej Brytanii oraz Włoch. Dokonując wyboru, student powinien przede wszystkim przeanalizować ofertę dydaktyczną uczelni docelowej i wybrać tę, która jest najbardziej zbliżona do kierunku studiów realizowanych w WAT. Następnie trzeba wypełnić – dostępny na stronie internetowej – formularz zgłoszeniowy i dostarczyć go do Działu Nauki i Współpracy, nie później niż do 29 lutego 2008 r. Pod koniec marca odbędzie się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej, na którym zostaną rozpatrzone zgłoszenia wszystkich studentów. Pod uwagę brane będą przede wszystkim: znajomość języków obcych, średnia ocen, działalność w kołach naukowych oraz nienaganna postawa.

Okres między złożeniem formularza zgłoszeniowego a posiedzeniem komisji kwalifikacyjnej student powinien poświęcić na przesłanie kierunku studiów w uczelni zagranicznej i wstępne opracowanie „porozumienia o programie zajęć” (Learning Agreement). Dokument ten stanowi podstawę do zaliczenia okresu studiów spędzonych za granicą do studiów realizowanych w WAT. Student wspólnie ze swoim koordynatorem wydziałowym ustala długość pobytu (semestr lub rok akademicki) oraz wykaz przedmiotów, które będzie realizował za granicą.

Wszelkie niezbędne informacje oraz formularze znajdują się na stronie internetowej Wojskowej Akademii Technicznej (www.wat.edu.pl – zakładka Erasmus), można je uzyskać także w Dziale Nauki i Współpracy, pok. 109, budynek 100. Zapraszamy!

Karol Komorowski
Zuzanna Jurkowska
Dział Nauki i Współpracy

Listopad

7-8.XI – Odbyła się w naszej Alma Mater VIII Międzynarodowa Konferencja Elektroniki i Telekomunikacji Studentów i Młodych Pracowników Nauki SECON 2007. Jest ona corocznie organizowana pod auspicjami Wydziału Elektroniki przez Koło Naukowe Studentów tego Wydziału i Koło SEP przy WAT.

8.XI – 607 stypendiów wręczono 8 listopada br. najzdolniejszej i najaktywniejszej młodzieży uczącej się i studiującej w Warszawie. W gronie 147 wyróżnionych studentów znalazło się trzech żaków z naszej Alma Mater: Tomasz Gluziński, Jarosław Szczeniak – obaj z Wydziału Mechatroniki i Szymon Szyszko z Wydziału Cybernetyki.

9.XI – Gościliśmy w naszej Alma Mater dwóch profesorów duńskiej uczelni University of Southern Denmark (USD): Knuda Laursena oraz Mikaela Jensena, którzy spotkali się z prorektorem ds. naukowych, prof. dr. hab. inż. Leszkiem R. Jaroszewiczem oraz przedstawicielami wydziałów – koordynatorami wydziałowymi programu LLP Erasmus.

10-11.XI – Studenci pierwszego roku studiów WAT wzięli udział w 44. Varsoviadzie – Igrzyskach Studentów Pierwszego Roku, które odbywały się na obiektach Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

11.XI – Podchorążowie i członkowie Koła Historycznego WAT uczestniczyli w uroczystych obchodach Święta Niepodległości, które odbyły się w Warszawie.

13-16.XI – W Kazimierzu Dolnym nad Wisłą odbyła się X Jubileuszowa Konferencja Naukowo-Techniczna „Programy MES we wspomaganiu analizy, projektowania i wytwarzania”. Konferencję zorganizowała Katedra Mechaniki i Informatyki Stosowanej Wydziału Mechanicznego WAT we współpracy z IPPT PAN, PRONET i ProCAX.

14.XI – Po raz pierwszy w WAT odbył się GIS DAY. Organizowane co roku święto użytkowników systemów informacji geograficznej, odbywające się równolegle w ośrodkach naukowych, urzędach, szkołach i przede wszystkim uczelniach wyższych na całym świecie, w tym roku zawitało również do naszej uczelni.

15.XI – Z pierwszą roboczą wizytą gościł w naszej Alma Mater gen. dyw. ks. bp. Tadeusz Płoski, biskup połowy Wojska Polskiego.

17.XI – Na Wydziale Mechatroniki WAT miało miejsce uroczyste zakończenie VI edycji niestacjonarnych studiów podyplomowych pn. „Ochrona osób i mienia” oraz „Bezpieczeństwo lokalne i zarządzanie



Uniwersytet Techniczny w Pradze, Czechy

krzysowe”, połączone z inauguracją ich VII edycji.

17.XI – Na warszawskim Boernerowie odbyły się uroczystości odpustowe, które połączone zostały z obchodami 75-lecia powstania osiedla.

17.XI – Tradycyjnie, w ramach uroczystych obchodów Dnia Podchorążego, odbył się w naszej uczelni Bal Podchorążego. W pięknie udekorowanej sali bawiła się brać podchorążacka WAT-u oraz zaproszeni podchorążowie z Akademii Marynarki Wojennej, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych, Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Wśród tak zacnego grona byli także przedstawiciele Samorządu Studentów WAT.

22.XI – W Klubie SCENA 2000 odbył się Otrzęsiny studentów pierwszego roku. Na imprezie bawiło się ponad 1000 osób.



22-25.XI – Na terenach Heysel Expo w Brukseli odbywały się 56. Światowe Targi Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik „Brussels EUREKA 2007”. Nagrody Międzynarodowego Jury Konkursowego otrzymali tam także naukowcy z WAT: złoty medal z wyróżnieniem Światowych Targów Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik „Brussels EUREKA 2007” przyznano zespołowi z Instytutu Telekomunikacji Wydziału Elektroniki WAT w składzie: Zbigniew Piotrowski, Lech Zagoździński, Piotr Gajewski, Leszek Nowosielski za „Mikrotelefon z funkcją skrytej autoryzacji korespondenta w łączach telekomunikacyjnych”. Złoty medal Światowych Targów Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik „Brussels EUREKA 2007” przyznano także zespołowi z Instytutu Optoelektroniki w składzie: Zygmunt Mierczyk, Marek Zygmunt, Andrzej Gawlikowski, Andrzej Gietka, Piotr Knysak, Andrzej Młodzianko, Michał Muzal i Michał Piotrowski za opracowanie „Laserowego systemu pomiaru prędkości pojazdu”.

KONFERENCYJNY DZIEŃ

7 grudnia br. z kadrami kierowniczą naszej Alma Mater spotkał się prof. Lawrence R. Chalmer – absolwent Kennedy School of Government na Uniwersytecie Harvarda, wykładowca stosunków międzynarodowych na waszyngtońskim National Defense University (centrum edukacyjne NATO), twórca programu orientacyjnego adresowanego do amerykańskich oficerów i członków administracji rządowej, współpracujących z Paktem Północnoatlantyckim.

Prof. Lawrence R. Chalmer (na zdjęciu) – emerytowany nawigator Sił Powietrznych USA, z bogatym doświadczeniem operacyjnym i międzynarodowym zarówno w USA, jak i Europie, uczestniczył w pracach delegacji służących zapoznaniu ze strukturami NATO takich krajów, jak: Bułgaria, Czechy, Węgry, Polska, Rumunia i Ukraina. Nic więc

gospodarki i sił zbrojnych, związkach nauki z przemysłem w Polsce, poinformował gościa gospodarz spotkania, komendant-rector WAT gen. bryg. dr inż. Adam Sowa. Prorektor ds. kształcenia, prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński zaznajomił zaś prof. Chalmera m.in. z systemem kształcenia realizowanym w WAT, z zasadami

finansowania naszej Alma Mater, miejscem Akademii w systemie polskiego szkolnictwa politechnicznego i wojskowego.

W ramach współpracy, prof. Chalmer zachęcał uczestniczących w spotkaniu do rozpropagowania wśród społeczności WAT kursów zapoznawczych na temat NATO. Informująca o nich strona internetowa (www.saclant.nato.int/adl) jest jednym z ostatnich dzieł profesora.

W tym samym dniu Instytut Organizacji i Zarządzania Wydziału Cybernetyki zorganizował krajową konferencję naukową nt. „Nowoczesnych koncepcji marketingu i zarządzania”. Naukowców przybyłych z uczelni współpracujących z WAT na tym polu, takich jak SGH i UW oraz z wielu innych ośrodków naukowych przywitał i konferencję otworzył dziekan Wydziału Cybernetyki dr hab.



dziwnego, że wiele kierowanych do niego podczas dyskusji pytań dotyczyło stosunków na linii NATO – Rosja, NATO – Ukraina czy też NATO – Polska.

Prof. Chalmer był pod ogromnym wrażeniem zmian, jakie w ciągu ostatnich kilkunastu lat dokonały się w Polsce. Z uznaniem i entuzjazmem wypowiadał się o roli, jaką nasza Ojczyzna może i powinna odgrywać w systemie militarnym Europy.

O współpracy naszej uczelni z agendami NATO, prowadzonych w Akademii pracach naukowo-badawczych na rzecz

inż. Andrzej Najgebauer, prof. WAT. Dyrektor instytutu dr hab. inż. Włodzimierz Miszalski, prof. WAT, podkreślił w swoim wystąpieniu, że interdyscyplinarny charakter konferencji implikowany różnorodnymi referatami z zakresu zarządzania ma umożliwić szersze widzenie rzeczywistości w praktycznym zarządzaniu oraz wymianę opinii o problemach współczesnego zarządzania. Konferencja stanowiła dobre tło do naukowej dyskusji.

**Elżbieta Dąbrowska
Jerzy Markowski**

ENIGMA I PRZYSZŁOŚĆ

O intelektualnym wkładzie Polaków w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej wiadomo znacznie mniej, niż o orężnych zwycięstwach. Tymczasem był on ogromny. Jego najważniejszą częścią było złamanie przez trójkę naszych genialnych matematyków: Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Zygalskiego kodu Enigmy. Im oraz przyszłości kryptologii poświęcona była międzynarodowa konferencja naukowa, która odbyła się w naszej uczelni 10 grudnia 2007 r.



Dokładnie 75 lat temu, w grudniu 1932 roku, pracujący dla polskiego wywiadu trzej matematycy: Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski złamali system szyfrowy Enigmy. W przeciwieństwie do planowanej strategii generałów, śmiałości asów wywiadów i działalności żołnierzy na polu walki, tych trzech młodych Polaków znakomicie zastosowało nowe techniki do przełamania kodów – metodę matematyczną znaną jako teoria permutacji matematycznej, która nigdy przedtem nie została zastosowana przez kryptologów. Przekazanie Brytyjczykom i Francuzom największej tajemnicy polskiego wywiadu wraz z kopiami maszyn szyfrujących bez wątpienia zdecydowało o skróceniu wojny i ocaleniu tysięcy istnień.

Dane uzyskane z rozszyfrowanych kodów Enigmy informowały alianckich przywódców o niemieckich planach inwazji dotyczących Norwegii i Francji na kilka dni przed ich realizacją. Wraz z rosnącymi możliwościami odszyfrowywania faktów rosły wpływy ULTR-y na przebieg bitwy o Anglię, kampanii w północnej Afryce, kampanii włoskiej. Pomogło to nawet w przygotowaniu inwazji w Normandii. Dla politycznych losów Europy informacje uzyskane z przekazów Enigmy miały ogromne znaczenie strategiczne.

Miejsce, w którym odbyła się konferencja poświęcona 75. rocznicy złamania „Enigmy”, nie jest przypadkowe. Wojskowa Akademia

Techniczna jako jedyna w kraju i jako jedna z dwu uczelni europejskich oferuje dziś kształcenie na kierunku kryptologia. Jest więc dzięki temu swoistą kuźnią, spadkobiercą dokonań Mariana Rejewskiego. W WAT znajduje się jedyne w Polsce Centrum Doskonałości Kryptologii z Laboratorium Badawczym Kryptologii wyposażonym w najnowocześniejszy sprzęt do tworzenia i łamania algorytmów oraz badania urządzeń kryptologicznych.

26 września 2005 r. w naszej Alma Mater na sesji naukowej poświęconej 100. rocznicy urodzin Mariana Rejewskiego powstała inicjatywa budowy pomnika tym wielkim trzem Polakom. Pomnik został odsłonięty 10 listopada 2007 r. w Poznaniu, przed poznańskim zamkiem. W holu WAT została również umieszczona tablica upamiętniająca 100. rocznicę urodzin M. Rejewskiego. Podczas grudniowej konferencji wiązanek kwiatów złożyli pod nią: córka Mariana Rejewskiego – Janina Sylwestrzak, zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. dyw. Roman Polko i przewodniczący obrad prof. Jerzy Gawinecki.

W konferencji, otwartej przez prorektora WAT ds. kształcenia prof. Radosława Trębińskiego, uczestniczyło wielu znakomych zagranicznych kryptologów, niekwestionowanych autorytetów w tej dziedzinie: prof. Bart Preneel, Katholieke Universiteit Leuven, Department Electrotechniek (Belgia); prof. Jean-Jacques Quisqater, UCL Crypto Group, Microelectronics Laboratory (Belgia); prof. Werner Schindler, Bundesamt für Sicherheit in der Informationstechnik (Niemcy); dr Nicolas Courtois, University College, Computer Science (W. Brytania); Christian Rechberger, Krypto Group – IAIC – TU (Austria); Odd Arne Samdal, Thales Norway AS (Norwegia). Spośród wybitnych polskich profesorów i specjalistów na konferencji był obecny m.in. prof. Andrzej Schinzel – uczeń prof. W. Sierpińskiego, który w czasie wojny bolszewicko-polskiej 1920 złamał szyfr radziecki „rewolucja” i przyczynił się do odczytania setek depeesz.

Konferencja niewątpliwie przyczyniła się do rozwoju tej jakże mało znanej, ale potrzebnej w codziennym funkcjonowaniu państwa dziedziny, jaką jest kryptologia.

Jerzy Markowski

24.XI – Odbyła się w naszej uczelni pierwsza w roku akademickim 2007/2008 edycja „Dni Otwartych”.



27.XI – Rozstrzygnięto Konkurs o Nagrodę Rektora na najlepszą pozaprogramową pracę studenta WAT. Stypendium I stopnia zdobyli Paweł Dębski i Krzysztof Kaźmierczak z Koła Naukowego Mechatroników. W sumie wyróżniono 12 osób reprezentujących niemal wszystkie działające w naszej Alma Mater studenckie koła naukowe.

28.XI – Rozpoczęły się obchody Dnia Podchorążego w WAT. Zastępca komendanta-rektora WAT, płk dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk spotkał się z podchorążymi wyróżniającymi się w nauce i dyscyplinie oraz studentami cywilnymi wyróżnionymi w konkursie na najlepszą pozaprogramową pracę naukową. Jednocześnie, zgodnie z wieloletnią tradycją, odbyło się symboliczne przekazanie władzy w Akademii studentom. Wieczorem przy Podchorążówce w Łazienkach Królewskich odbył się uroczysty apel podchorążych WAT połączony z zaprzysiężeniem wart oraz złożeniem wieńców pod pomnikiem Piotra Wysockiego – inicjatora Powstania Listopadowego. Uroczystości w Łazienkach zakończyła inscenizacja historyczna „Zrywu Podchorążych”, w której oprócz podchorążych i członków Koła Historycznego WAT, wzięli udział członkowie Legii Nadwiślańskiej. Następnie przed Grobem Nieznanego Żołnierza podchorążowie z WAT zaciągnęli wartę i złożyli kwiaty.



29.XI – W Progresji – klubie studenckim WAT – studenci naszej Alma Mater bawili się na „Andrzejkach”.

Grudzień

3.XII – Instytut Elektromechaniki Wydziału Mechatroniki WAT zmienił nazwę na Instytut Techniki Uzbrojenia.

6.XII – JM Rektor WAT powołał Radę Wydawniczą Wojskowej Akademii Technicznej.

7. XII – Akademię odwiedził prof. Lawrence R. Chalmer – absolwent Kennedy School of Government na Uniwersytecie Harvarda, wykładowca stosunków międzynarodowych na waszyngtońskim National Defense University (centrum edukacyjne NATO), twórca programu orientacyjnego adresowanego do amerykańskich oficerów i członków administracji rządowej współpracujących z Paktem Północnoatlantyckim.

7. XII – Instytut Organizacji i Zarządzania Wydziału Cybernetyki WAT zorganizował krajową konferencję naukową nt. „Nowoczesnych koncepcji marketingu i zarządzania”.

10.XI – WAT była gospodarzem konferencji poświęconej 75. rocznicy złamania „Enigmy”.



17.XII – Kierujący przez ostatni rok Akademią gen. bryg. dr inż. Adam Sowa, oficjalnie pożegnał się ze sztandarem WAT.



19.XII – Na wspólnym, uroczystym spotkaniu opłatkowym z władzami uczelni spotkali się studenci wojskowi i cywilni naszej Alma Mater.

Opracowała **Elżbieta Dąbrowska**

OBRAĐOWALI KANCLERZE I KWESTORZY

16 stycznia br. w naszej uczelni odbyło się robocze spotkanie kanclerzy i kwestorów uczelni wojskowych. Reprezentowane były: Akademia Obrony Narodowej w Warszawie, Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie i oczywiście gospodarz spotkania, Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie.

Celem spotkania było omówienie problemów uczelni publicznych, jakimi są uczelnie wojskowe, i przede wszystkim podzielenie się doświadczeniami w zakresie zarządzania uczelniami. A trudności jest wiele, w tym niektóre z nich są wspólne dla wszystkich typów uczelni.

Było to pierwsze takie spotkanie i okazało się niezwykle potrzebne, bowiem kanclerze i kwestorzy byli zgodni, że takie spotkania należy kontynuować. Uzgodniono szczegółowy terminarz cyklicznych spotkań w poszczególnych uczelniach wojskowych.

W ramach zapoznania się z WAT biorący udział w spotkaniu zwiedzili Zakład Konstrukcji Specjalnych i Balistyki Wydziału Mechatroniki, następnie Zakład Techno-

logii Optoelektronicznych i laserowe laboratorium akredytowane Instytutu Optoelektroniki oraz poznali warunki życia podchorążych w akademiku wojskowym.

Jerzy Markowski



STUDENCI O FINANSACH

Żyjemy w czasach, w których informacja jest na wagę złota. Żyjemy coraz szybciej, a ilość informacji zdaje się otaczać i przysypywać coraz mocniej. Jak w tym gąszczu odnaleźć tę jedną, która jest dla nas przydatna i korzystna. Pogłębianie swojej wiedzy to konieczność, szczególnie w zakresie naszego życia finansowego. To jak żyjemy dzisiaj i jak żyć będziemy w przyszłości, zależy wyłącznie od nas samych. Dlatego dobrze jest poznać swoistą instrukcję obsługi obchodzenia się z pieniędzmi, tak jak instrukcję obsługi nowego telewizora, sprzętu AGD, czy nowoczesnego samochodu.

Z tych właśnie powodów 17 stycznia 2008 r. w Klubie Wojskowej Akademii Technicznej zorganizowano Konferencję Finansową, której uczestnicy mogli pozyskać cenne informacje: Jak korzystnie lokować własne oszczędności, uzyskując minimum 12-14% zysku rocznie? Jak wykorzystując podstawowe zasady matematyki, zbudować bezpieczeństwo i wolność finansową? Jak bez zbędnych wyrzeczeń znaleźć pieniądze do inwestowania? Jak zarabiać na „podatku Belki”? Jak pracować mniej, zarabiać więcej? Jak znaleźć więcej czasu, by cieszyć się życiem? Jak uzyskać niezależność czasową i finansową?

Konferencja propagowała szeroko pojętą edukację finansową. Uczestnikom została przekazana wstępna wiedza na temat instrumentów finansowych, kultury oszczę-

dzania i skutecznego pomnażania kapitału. Na spotkanie przybyła rzesza studentów Wojskowej Akademii Technicznej. Po konferencji goście zostali zaproszeni na poczęstunek, gdzie podczas rozmowy z organizatorami mogli poszerzyć informacje zdobyte w czasie prezentacji, jak również podzielić się swoimi spostrzeżeniami i wątpliwościami, które nasunęły się na spotkaniu. Konferencję prowadził dyrektor krajowy firmy NOVISION Józef Kajta, a organizatorami byli studenci naszej Alma Mater: Karol Włoszczuk, Maciej Musiał, Piotr Karanowski, Radosław Hołownia.

Dyrektor krajowy firmy NOVISION jest również założycielem klubu gry CASHFLOW, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem w Polsce. Gra uczy dostrzegać okazje, dzięki którym można stać się zamożnym; rozwija mentalne nawyki, które pomagają się bogacić. Gracze w prosty sposób rozwijają swoją inteligencję finansową, toteż organizatorzy konferencji chcieliby utworzyć klub CASHFLOW na naszej uczelni oraz zorganizować po raz kolejny spotkanie promujące edukację finansową.

Anna Krzysztoń



PODCHORAŻOWIE W KAMPINOSIE

W Alei Trzeciego Tysiąclecia, w miejscowości Granica, na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego, odbyła się uroczystość posadzenia dwóch dębów. Pierwszy z nich o imieniu „Zula”, posadziła Zofia Morawska, która w listopadzie ukończyła 103 lata życia, Dama Orderu Orła Białego, od 77 lat skarbnik Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. W ten sposób zostały uhonorowane jej zasługi dla Polski, Warszawy i regionu laskowskiego, jej praca i służba dla drugiego człowieka znajdującego się w potrzebie. Bohaterka uroczystości, po dokonaniu wpisu do księgi pamiątkowej, podkreśliła, że posadziła dąb także w imieniu wszystkich, którzy byli i są związani z Zakładem Opieki nad Ociemniałymi.

Drugi dąb o imieniu „Kurier” poświęcony Janowi Nowakowi Jeziorańskiemu posadzili jego przyjaciele: Zofia Bartoszevska – żona min. Władysława Bartoszewskiego, mec. Jacek Taylor – wykonawca testamentu, Zygmunt Puchalski – dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana Nowaka Jeziorańskiego oraz przedstawiciele uczniów tej szkoły. W okolicznościowych przemówieniach, zebrany została przypomniana sylwetka bohatera uroczystości, człowieka o gorącym i wielkim sercu, nadzwyczajnej odwadze osobistej. Był on patriotą walczącym o wolną Polskę, żołnierzem, kurierem podziemia, głosem wolności płynącym z radio „Wolna Europa”. Był „dębem” w krajobrazie życia i dziejów narodu polskiego w tragicznym XX w.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, uczelni, kuratorium oświaty, uczniowie szkół z pocztm sztandarowym.

Akademii reprezentowali: gen dyw. w st. spocz. Jan Klejszmit – kanclerz WAT, dr inż. Wojciech Kocańda – pełnomocnik rektora, ppłk mgr inż. Ryszard Sala – dowódca kursu podchorążych, kapelan ks. kpt. Witold Mach, kpt Marcin Bomba, por. Radosław Kaszczuk, st. chor. Zbigniew Majewski oraz podchorążowie WAT.

Aleja Trzeciego Tysiąclecia ma swoje bogate tradycje. Utworzono ją „pro memoria” i „ku czci...”. Wszystko zaczęło się w 1999 r., kiedy to grupa młodych ludzi z troskanych o stan środowiska naturalnego zainicjowała akcję „Ekologia ponad podziałami”, której celem było zaangażowanie przedstawicieli różnych środowisk, różnych szczebli władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli nauki, organizacji społecznych w ochronę przyrody, zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na jej kruchość i możliwość utraty, na jej piękno, znaczenie i rolę dla naszego życia, rozwoju gospodarczego, kultural-



nego i społecznego. Chodziło o pokazanie innym, że wybitni przedstawiciele naszego kraju propagują i wspierają ochronę środowiska. Obecnie w alei rośnie już 38 dębów. Wśród nich m.in. dęby: ojca świętego Jana Pawła II, Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego, a także dąb „Rycerz”, który posadził gen dyw. w st. spocz. Jan Klejszmit będąc Dowódcą Garnizonu Warszawa. Po zakończeniu uroczystości podchorążowie zwiedzili Muzeum Puszczy Kampinoskiej oraz cmentarz żołnierzy poległych w czasie wojny.

*kapelan WAT
ks. kpt. Witold Mach*



- promocyjne oprocentowanie obniżone o -3%,
- maksymalnie uproszczony proces kredytowy,
- wystarczy wypełnione zaświadczenie o zarobkach i dwa dokumenty tożsamości

Zapraszamy do placówek eurobanku:

- CH Carrefour Bemowo,
ul. Powstańców Śląskich 126,
- CH Fort Wola, ul. Połczyńska 4.

zadzwoń
95 23

koszt jak za połączenie lokalne wg stawki operatora

specjalna oferta
kredytowa dla
pracowników
Wojskowej Akademii
Technicznej

STUDENCI MAJĄ PARLAMENT

W styczniu br. odbyły się wybory do Parlamentu Studentów Wojskowej Akademii Technicznej – najwyższego organu uchwałodawczego Samorządu Studentów. Parlament liczy 20 członków. Poniżej przedstawiamy jego skład.

Rafał Kolbicz – przewodniczący Samorządu Studentów. Student Wydziału Cybernetyki. W samorządzie działa już około dwóch lat. Dotychczas był odpowiedzialny za współpracę międzyuczelnianą oraz sprawy społeczne. Idealista, którego marzeniem jest stworzenie samorządu mogącego bez obaw konkurować z największymi samorządami w Polsce.

rafal.kolbicz@gmail.com

kpr. pchor. Piotr Karankowski – zastępca przewodniczącego Samorządu Studentów. Student drugiego roku budownictwa na Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji. Swoją działalność w samorządzie studenckim rozpoczął rok temu

– nie chciał bowiem ograniczać się tylko do nauki, ale również czynnie uczestniczyć w życiu codziennym uczelni. Dzięki pracy w samorządzie chce zdobyć wiedzę i nowe umiejętności, których nie nauczyłby się z książek.

piotrkarankowski@o2.pl

kpr. pchor. Michał Arabasz – członek Komisji Finansów. Student drugiego roku na Wydziale Mechanicznym o specjalności logistyka wojskowa. Pomimo mnóstwa nauki, już drugi rok z rzędu angażuje się w prace w samorządzie studentów.

Uważa bowiem, że studia to nie tylko zdobywanie wiedzy z książek i na wykładach.

Działalność w samorządzie pozwala mu wykorzystać już posiadaną wiedzę w praktyce, a także umożliwić zdobycie wielu innych życiowych doświadczeń.

arabaszmichal@wp.pl

Dominik Borkowski – przewodniczący Komisji Kultury. Student trzeciego roku na Wydziale Mechatroniki. Pochodzi z Olszawa-Borek – małej miejscowości pod Ostrołęką. W Samorządzie działa już od dwóch lat.

W obecnej kadencji Parlamentu chciałby zająć się głównie tym, co robił do tej pory, czyli prężną działalnością w Komisji Kultury.

borkowskidom@gmail.com

Wojciech Czapliński – sekretarz Parlamentu, przewodniczący Komisji Dydaktycznej. Student III roku Wydziału Cybernetyki, studiuje na kierunku informatyka. Nigdy wcześniej nie działał w tego typu organizacji. Zdecydował się na pracę

w Samorządzie Studenckim, ponieważ widzi niedoskonałości w działaniu Akademii, które ma nadzieję rozwiązać. Uważa, że takie doświadczenie pomoże mu w przyszłości.

wczaplinski@gmail.com

kpr. pchor. Dariusz Gołofit – członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej. Student drugiego roku na Wydziale Nowych Technologii i Chemii. W wolnych od nauki chwilach zajmuje się słuchaniem głośnej muzyki – szczególnie z lat 70., 80., 90., tańcem klasycznym, sportem, m.in.: piłką nożną, biegiem długodystansowym oraz mniej dynamicznymi – szachami. Dlaczego Samorząd?



Korzystając z możliwości, jakimi dysponuje ta organizacja, chciałby przyczynić się do tego, aby czas studiowania w Akademii stał się ciekawym, miłym, sympatycznym, a nawet wręcz zaskakującym, pełnym niezapomnianych wrażeń i przygod okresem życia studentów...

darektymoteusz@o2.pl

szer. pchor. Małgorzata Grabowska – członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej. Studiuje na pierwszym roku na Wydziale Mechatroniki. Jej zainteresowania to sport – szczególnie piłka nożna, w wolnych chwilach rysuje i sporo czyta. Pracę

w samorządzie zaczęła, gdyż we wcześniejszych latach również się tym zajmowała i chciałaby to kontynuować.

gonia_malgola@buziaczek.pl

kpr. pchor. Paweł Kaczyński – członek Komisji Dydaktycznej. Student II roku na Wydziale Mechanicznym. Interesuje się piłką nożną. W wolnych chwilach lubi posiedzieć przed monitorem. Poprzez działalność w samorządzie

chciałby usprawnić działanie naszej uczelni i pomóc rozwiązywać problemy studentów. Ponadto liczy na poznanie wielu interesujących ludzi.

Rozcak_69@wp.pl

Kamil Krawczyk – członek Komisji Socjalnej i Komisji Kultury. Pochodzi z małej miejscowości na południu województwa mazowieckiego. Studiuje na drugim roku geodezję i kartografię na Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji. Należy do Koła Naukowego Studentów „GeoPixel” zrzeszającego geodetów z naszej uczelni. Interesuje się



Informatyką, filmami i dobrą muzyką. Mieszkaniec DS 4, gdzie od trzech lat jest członkiem Rady Mieszkańców, a w tym roku został jej przewodniczącym. Jako członek Parlamentu Studentów WAT pragnie polepszenia studiowania na naszej uczelni oraz poprawienia warunków życia w akademikach.

kamil.starosta@gmail.com

kpr. pchor. Anna Krzysztoń – członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej i Dydaktycznej. Studentka drugiego roku na kierunku budownictwo na Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji. Należy do Wydziałowej Rady Studentów tego wydziału.



aenyestraz@gmail.com

Barbara Muzyczka – członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej. Pochodzi z malowniczych okolic Bieszczad, do Warszawy przyjechała, by rozpocząć studia na naszej uczelni. Obecnie jest studentką IV roku Wydziału Mechanicznego. Czas, którego nie przeznaczona na naukę, poświęca znajomym oraz zajęciom sportowym. Dużo satysfakcji czerpie z niesienia pomocy innym. Jest otwarta na nowe rozwiązania, dlatego też zdecydowała się działać w samorządzie, służąc pomocą studentom.



muzyczka_b@o2.pl

Emilia Nadolska – przewodnicząca Komisji Finansów, członek Komisji Socjalnej. Studentka II roku na Wydziale Mechatroniki. W samorządzie działa od 2 lat, jest członkiem Wydziałowej Rady Samorządu WMT. Jej chęć pomagania innym i rozwijania siebie była głównym powo-



dem podjęcia działań w Samorządzie Studentów WAT. Jako osoba otwarta, zdeterminowana i zawsze gotowa do pracy pragnie nadal wspierać działania społeczności akademickiej.

emilia.nadolska@gmail.com

Daniel Konrad Napłoszek – członek Komisji Współpracy Międzyuczelnianej i Socjalnej. Przewodniczący WRS Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji. Student IV roku budownictwa, specjalność: drogi i mosty. Członek KNS budownictwa. Pochodzi z Garwolina, gdzie się urodził i wychował, tam też skończył technikum budowlane.



daniel.naploszek@gmail.com

kpr. pchor. Jolanta Poleć – przewodnicząca Komisji Współpracy Międzyuczelnianej. Studentka drugiego roku na Wydziale Nowych Technologii i Chemii. Ma bardzo rozległe zainteresowania od chemii, poprzez sport, po filozofię. Dlaczego samorząd? Ponieważ lubi wyzwania, lubi działać w grupie ludzi, poznawać nowych, a także dlatego, że zajmowała się tym wcześniej. Jest Przewodniczącą Komisji Współpracy Międzyuczelnianej i ma nadzieję, że uda nam się nawiązać owocny kontakt z innymi szkołami wyższymi przy wspólnym wysiłku.



j.polec@op.pl

kpr. pchor. Michał Łagowski – członek Komisji Kultury. Lubi czytać książki – głównie Pratchetta. Do pracy w samorządzie namówiła go koleżanka, z którą współpracuje już od dłuższego czasu. Na razie musi wdrożyć



się we wszystkie procedury i działania samorządu. Będąc w parlamencie, postara się dać z siebie tyle, ile będzie wymagane. A nawet więcej.

mلاغowski@o2.pl

Karolina Półrola – przewodnicząca Komisji Socjalnej. Studentka Wydziału Cybernetyki. W Samorządzie działa od 3 lat.



kaja_polrola@interia.pl

Stefan Palicki – członek Komisji Dydaktycznej. Student I roku informatyki na Wydziale Cybernetyki. Interesuje się muzyką, gra na gitarze.



stefan@palicki.pl

Michał Węgrzyn – członek Komisji Kultury i Sportu. Członek Wydziałowej Rady Studentów WEL. Student III roku Elektroniki na specjalności optoelektronika. Zainteresowania: sport (bmx), muzyka, kino i wszystko związane z „życiem studentkim”.



wegrzynmichal@gmail.com

Szymon Wołoszynek – senator WAT, członek Komisji Kultury i Sportu oraz Komisji Finansów, członek Rady Wydziału Elektroniki. Student III roku WEL. Uwielbia pływać, żegluję i nurkuje.



szymonwol@gmail.com

Radosław Zdancewicz – członek Komisji Kultury i Sportu. Przewodniczący Wydziałowej Rady Studentów na Wydziale Elektroniki. Na co dzień student III roku Elektroniki na specjalności inżynieria systemów bezpieczeństwa.



zdanc@op.pl

Oprac. Elżbieta Dąbrowska

CHCEMY BYĆ BLIŻEJ STUDENTÓW

Rozmowa z Rafałem Kolbiczem – przewodniczącym Samorządu Studentów WAT i jego zastępcą, kpr. pchor. Piotrem Karankowskim.



Co Pana zdaniem zadecydowało o Pańskim zwycięstwie w wyborach na przewodniczącego Samorządu Studentów?

R.K.: Myślę, że o moim zwycięstwie zadecydował głównie fakt, iż udało mi się przekonać większość wyborców do mojej koncepcji działania samorządu. Nie bez znaczenia było też moje doświadczenie w działalności samorządowej na uczelni oraz poza nią.

Czy Pan również ma doświadczenie w pracy na rzecz Samorządu?

P.K.: W samorządzie działałem już od roku. Mimo iż nie byłem dotychczas członkiem Parlamentu, byłem zaangażowany w życie uczelni: brałem udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach samorządowych, takich jak np. Juwenalia. Myślę, że pokazałem się z dobrej strony i dzięki temu zostałem zastępcą przewodniczącego.

Jakie są priorytety działalności obecnego Samorządu?

R.K.: Priorytetem jest nawiązanie współpracy z wszelkiego rodzaju organizacjami studenckimi działającymi na terenie naszej uczelni. Nasz samorząd jest stosunkowo młody i mało rozwinięty, dlatego chcielibyśmy wzmocnić jego pozycję zarówno na samej uczelni, jak i poza nią. Tak, abyśmy bez obaw mogli konkurować z innymi samorządami w kraju. Priorytetem jest również sam kontakt ze studentami. Chcielibyśmy być bliżej nich, aniżeli to miało miejsce w latach ubiegłych. Zależy nam więc na promocji samorządu wśród studentów Akademii – zarówno cywilnych, jak i mundurowych oraz na współpracy obu tych części naszej społeczności akademickiej. Chcemy też zwiększyć wpływ samorządu na życie całej uczelni, w tym także na decyzje podejmowane przez władze naszej Alma Mater.

P.K.: Uzupełniając wypowiedź kolegi, dodam, że chcielibyśmy zwiększyć zainteresowanie studentów mundurowych oraz cywilnych życiem uczelni. Faktem jest, że stu-

denci mają mało informacji o działalności samorządu, a przez to nie angażują się w życie uczelni. Jednocześnie chcielibyśmy pokazać naszej młodzieży inne możliwości spędzania wolnego czasu, mam tu na myśli działalność w kołach naukowych, kołach zainteresowań lub też samorządzie.

Jak układa się współpraca studentów cywilnych i wojskowych w Parlamencie?

R.K.: Śmiało mogę powiedzieć, że jeszcze do niedawna współpracy tej prawie nie było. Dawała się raczej zauważyć pewnego rodzaju rywalizacja pomiędzy obiema grupami studentów. Staramy się więc zbudować tę współpracę od podstaw. Pierwsze jej efekty były widoczne już w maju ub. r. przy okazji organizacji Juwenaliów 2007. Nie chcielibyśmy mieć na uczelni żadnych podziałów, gdyż uważamy, że wszyscy jesteśmy studentami WAT i wspólna praca przyniesie o wiele więcej korzyści aniżeli rywalizacja. Już na etapie wyborów nowego Parlamentu staraliśmy się, aby współpraca studentów cywilnych i mundurowych była widoczna na każdym szczeblu samorządu. Dzięki temu stworzyliśmy samorząd, który zrzesza obie grupy studentów i wprowadza sprawiedliwy podział obowiązków. Mimo że jest już po wyborach, nadal mile widzielibyśmy osoby, które wraz z nami chciałyby brać czynny udział w życiu naszej uczelni. Liczymy, że nasze skromne szeregi zasilą „duża dawka” nowych osób i nowych pomysłów.

Jakie imprezy Samorząd zamierza zorganizować jeszcze w tym roku akademickim?

P.K.: Naszym oczkiem w głowie są tegoroczne Juwenalia, które są już w fazie przygotowań. Jak co roku, poza imprezą główną, odbędzie się wiele imprez dodatkowych: począwszy od maratonów filmowych, a skończywszy na Dniu Sportu i otwarciu sezonu żeglarskiego w Zegrzu. Kolejnymi propozycjami, jakie chcemy przedstawić studentom są imprezy okolicznościowe, takie jak: Bearfest czyli Biesiada Piwna (odbyła się 17 stycznia br., już po przeprowadzeniu niniejszej rozmowy – przyp. red.) czy też Walentynki. Studenci mogą też liczyć na imprezy cykliczne, które regularnie będą odbywały się w „Progresji” – naszym klubie studenckim. Pozostała część naszych planów na razie niech pozostanie naszą słodką tajemnicą...

Zdaniem wielu osób Samorząd Studentów WAT jest zbyt mało widoczny i zbyt mało aktywny. Czy zgadzacie się z tą opinią?

R.K.: W opinii, że samorząd jest mało widoczny, jest ziarenko prawdy, gdyż do tej

pory poza większymi imprezami, takimi jak np. Juwenalia, samorząd studencki nie promował się wśród studentów naszej Akademii, co jednak nie oznacza, że nie był aktywny. Z przykrością muszę stwierdzić, że chętnych do pracy w strukturach samorządowych, jak na ogólną liczbę ponad 7 tysięcy studentów, jest bardzo mało. Większość studentów nie zdaje sobie sprawy, z jak wielkimi przedsięwzięciami muszą sobie radzić nasi samorządowcy, jak wielkim wysiłkiem i nakładem czasu organizuje się dla nich imprezy. Nasza działalność nie sprowadza się jednak tylko do organizowania imprez kulturalnych. Dbamy przede wszystkim o to, by prawa studenta na uczelni nie były łamane. Staramy się też poprawiać warunki socjalne oraz kreować poziom kształcenia studentów na uczelni. Dbamy też o wizerunek i markę naszej Akademii na szczeblu ogólnopolskim.

P.K.: Podobnie rzecz się ma odnośnie do studentów mundurowych. Większości z nas po prostu brak czasu na zaangażowanie się w życie uczelni. Oprócz zajęć typowo cywilnych, mamy jeszcze zajęcia wojskowe. Jednocześnie nie chciałbym tu nikogo usprawiedliwiać, ponieważ – jak widać po obecnym składzie samorządu, w którym jest sporo studentów mundurowych – można pogodzić naukę i działalność na rzecz uczelni. Z drugiej strony sądzę, że informacji na temat pracy samorządu rzeczywiście jest zbyt mało, co może być przyczyną opinii o nieefektywności jego działań. Mam jednak nadzieję, że z roku na rok liczba osób chętnych do współpracy będzie coraz większa, a tym samym opinia ta się zmieni.

Jak wygląda działalność Samorządu Studentów WAT na forum ogólnopolskim?

R.K.: Staramy się być widocznymi. Bierzemy czynny udział w projektach Forum Uczelni Technicznych, organizacji studenckiej, która zrzesza wszystkie uczelnie techniczne w kraju. Co więcej, mamy swojego przedstawiciela w prezydium tej organizacji. Aktywnie działamy przy Parlamencie Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, zabierając głos w debatach na różne ważne dla studentów tematy. Poza samymi konferencjami i debatami, utrzymujemy stały kontakt z wieloma uczelniami w kraju, np. Politechniką Lubelską, korzystając z ich wiedzy i doświadczenia. W przyszłości chcemy jeszcze bardziej rozwinąć tę współpracę, m.in. po to, abyśmy nie byli pomijani w debatach nad sprawami dla nas kluczowymi.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Elżbieta Dąbrowska

HISTORYCZNI ODCHODZĄ DO „REZERWY”

Oddział historyczny WAT działający w ramach Studenckiego Koła Historycznego liczy 32 osoby. Funkcjonuje jako „4. Pułk Piechoty Legii Nadwiślańskiej” epoki napoleońskiej oraz jako „1. Kompania Szkoły Podchorążych Piechoty Królestwa Polskiego”. Stan oddziału ogranicza ilość posiadanej broni palnej oraz liczba kompletów umundurowania i wyposażenia. Jak zawsze, wraz z końcem roku akademickiego z oddziału odejdzie część studentów, ale tym razem szeregi opuszczają „starzy” wypróbowani „wiarusi” służący od początku istnienia SKH.

Kontakt: Opiekun merytoryczny SKH WAT – aziolkowski@wat.edu.pl, tel. 683 98 08, 0 507 933 745, dowódca oddziału – Grzegorz Jastrzębski (WMT), grzes.officer@interia.pl, tel. 889 967524, funkcyjny – (WEL), cezaryzych@o2.pl, tel. 888 563 477.

Andrzej Ziółkowski

Kończą oni edukację w uczelni i wyruszą w świat. Mają za sobą wiele inscenizacji w kraju i za granicą, udział w reprezentacyjnych i oficjalnych wystąpieniach, w spektaklach teatralnych itp. Przeszli „batalie” w zaśniewanej Rosji i Czechach, „starcia” z Austriakami w upalnej Italii, „walki” w zamglonej Anglii, „bitwy” z „armią zaborczą” w rodzinnej Ostrołęce, Pułtusku, Raszynie, Ciechanowie i Warszawie. Wznicali powstania, strzelali do tych, co „nie z nimi, a przeciw nim”. „Bili się” na ulicach miast i w otwartych polach – „walczyli” owiani dymem prochowym, ogłuszeni ogniem dział, w sceneriach palących się chałup, mając przeciw sobie baterie artylerii, zwarte szeregi piechoty i galopującą kawalerię.

Ale najpierw uczyli się chodzić szóstkami, nosić oporządzenie, „robić” bronią, „kręcić” ładunki i strzelać na tempa. Włożyli wiele pracy i czasu w to, by poznać tajniki dawnej żołnierki i musztry historycznej. A daleko jest ona inna od współczesnej, z odmiennymi

komendami i poruszeniami bronią – łagodnymi, spokojnymi, sprawiającymi wrażenie ospałych. Nie ma w niej współczesnej energii ruchów, trzasku bronią i wypracowywanych do perfekcji kroków defiladowych. Studenci tłumaczyli przez to postronnym, że musztrę wykonują nie gorzej od podchorążych, ale inaczej – zgodnie, a nawet ściślej z wymogami epoki. W przeciwnym razie odbiegaliby od wszystkich innych XIX-wiecznych grup historyczno-mundurowych w Europie, uzyskaliby opinię źle wyszkolonych.

„Dowództwo” ma nadzieję, że przeżyca, których można doznać jedynie poprzez osobisty udział w owych „bataliach” i wystąpieniach, studenci zachowają na długie lata. Za kilka miesięcy odejdą. Zastąpią ich nowi, których czeka nie mniejsza praca i nie mniejsze wrażenia w spotkaniach z historią. Prawdopodobnie nie raz założą mundury i z innymi epok – z I i II wojny światowej, a być może także ubiory z czasów „potopu szwedzkiego”.

Wszystkich chętnych zapraszamy.

Do „rezerwy” odejdą studenci V roku: Cezary Zych (funkcyjny), Andrzej Jakubczyk, Jakub Jasiński, Maciej Jasiński, Mariusz Kowalewski, Łukasz Król, Krystian Kwiatkowski, Łukasz Bzymek, Mieczysław Parat, Jacek Woźniak, Bartosz Peas, Przemysław Panowski i Aleksandra Wrońska (markietanka).



3. Podezas „bitwy” z „armią zaborczą” w Ciechanowie...



1. Oddział historyczny WAT, wraz z innymi grupami historycznymi z Francji, Szwajcarii i Włoch, bronił ulic i bram miasta Peschiera del Garda (północne Włochy) przed „szturmującymi” tę miejscowość oddziałami austriackimi



4. ...i Ostrołęce



2. Plenerowa inscenizacja Insurekcji Kościuszkowskiej



5. W mundurach polskich formacji wojskowych z lat 1918-1945 podczas ubiegłorocznej defilady z okazji Święta Niepodległości

POLITECHNIKA KONTRA LINIA



Jak WAT – WAT-em, od samego początku, aż do bodajże końca lat 90., istniał i tlił się lub wybuchał ze wzmożoną siłą konflikt interesów pomiędzy kadrą naukowo-dydaktyczną a kadrą liniową. W latach 50. kadra liniowa zajmowała się nie tylko nauką wojska (regulaminy, musztra, strzelanie oraz przedmioty ściśle wojskowe), lecz także absorbowała podchorążych w czasie popołudniowym, z zasady przeznaczonym na studiowanie, wykorzystując ich jak darmową siłę roboczą do zamiatania, grabienia liści, sadzenia krzewów i drzew itp. To sadzenie drzew i krzewów to mało powiedzieć, że konik, to pasja ówczesnego rektora, generała Eugeniusza Leoszenii. Niestety, konsekwencją takich działań były niezbyt imponujące wyniki politechnicznego kształcenia, które budziły zrozumiałe obawy kadry dydaktycznej.

W początkach lat 50. zastępcą rektora (komendanta) WAT był również radzie-

cki generał jednogwiazdkowy Gawiatkin (imienia nie wspomnę). Z wykształcenia był inżynierem elektrykiem, bardzo niski (był on chyba niższy od Napoleona), a przy tym grubiotki, okrągłutki i bardzo pogodny. Kochał chodzić w śnieżnobiałym frenczu – na ogół nie szkodził nikomu, krzyżeć nie lubił. W WAT miejsca długo nie zagrzał, bowiem już w 1954 r. wrócił do macierzy, czyli Kraju Rad.

Bodajże w końcu 1952 roku, a może na wiosnę roku 1953, odbyła się, celebrowana z wielką pompą, odprawa kadry dydaktycznej, której przewodniczył generał Gawiatkin. Na tej naradzie dość powszechnie narzekano na słabe postępy naszych słuchaczy (czytaj studentów) w przyswajaniu wiedzy z przedmiotów szkolenia politechnicznego.

W podsumowaniu narady gen. Gawiatkin z rozbrajającą miną, świadcząca o pełnym niezrozumieniu motywów licznych kry-

tycznych wystąpien oświadczył:

„My do WAT priniali samuju łutszu polskuju maładzioż, znacit w Polsce łutszej niet” (przyjeliśmy do WAT najlepszą polską młodzież, w Polsce lepszej nie ma). Nie chciał biedaczyna zrozumieć, że nam chodziło o lepiej zorganizowane zajęcia liniowe i nieutrudnianie procesu studiowania.

I dopiero za rektorowania gen. prof. dr. hab. inż. Sylwestra Kaliskiego w początku lat 70. wprowadzono zasady gospodarowania czasem słuchacza-studenta, które umożliwiły właściwe studiowanie. Ale warto również dodać, że spośród absolwentów lat 50. i 60. wielu osiągnęło bardzo wysokie poziomy naukowy, wielu uzyskało tytuły naukowe profesora.

Stefan Szczeciński



Gazetka studentów jednego z uniwersytetów prowadziła kiedyś cotygodniową ankietę wśród studentów. Swego czasu pytało: „Czyj autograf najbardziej chciałbyś mieć i dlaczego?”

Jak oczekiwano, większość pytanym wymieniła autografy gwiazd sportu, muzyki, polityków. Najciekawsza odpowiedź wpłynęła od studentów pierwszego roku: „Profesora, który będzie podpisywał mój dyplom!”

– Panie generale, melduję, że zwiad zakończył się sukcesem, mój czołg odkrył zamaskowane działo wroga.

– Gratuluję, ale dlaczego przybywacie z meldunkiem pieszo?

– Bo działo także odkryło mój czołg.

Zajęcia teoretyczne w jednostce wojskowej. Prowadzący sierżant wyrwa do odpowiedzi szeregowego Nowaka:

– Nowak, wyobraźcie sobie sytuację. Pełnicie służbę wartowniczą. Jest trzecia w nocy. Nagle widzicie, że w waszym kierunku pełznie jakiś człowiek. Co robicie?

– Odprowadzam majora Bugałę do jego kwatery, panie sierżancie.

– Kowalski! Powiedźcie, co będzie, jeśli kula odstrzeli wam ucho?

– Będę gorzej słyszał, obywatelu sierżancie!

– Dobrze. A co będzie, jeśli kula odstrzeli wam drugie ucho?

– Nie będę nic widział, bo mi hełm na oczy spadnie!

– Szeregowy Kowalski znacie się na rybach?

– Tak jest panie poruczniku. Łowiłem płocie, okonie, szczupaki...

– A kartę wędkarską macie?

– Tak jest!

– To skoczcie do kantyny po puszkę sardynek.

Dziekan jednego z amerykańskich uniwersytetów wzywa do siebie studenta i mówi:

– Wczoraj znajdowałeś się na terenie żeńskiej bursy. Według regulaminu naszego uniwersytetu musisz zapłacić 10 dolarów kary. Jeśli znów ci się to przytrafi, następnym razem zapłacisz 15 dolarów, a za trzecim razem – dwadzieścia.

– Panie profesorze, cenię sobie pański czas. Porozmawiajmy rzeczowo: ile kosztuje abonent na cały semestr?

Student podchodzi do drugiego i mówi:

– Czytałeś Szekspira?

A on odpowiada:

– Nie, a kto go napisał?

– Co to jest sesja?

– System eliminacji studentów jest aktywny.



FILOZOFIA POSTANOWIEŃ NOWOROCZNYCH

AKTY WOLNEJ WOLI CZY PRZYMUSU ŚRODOWISKA

Rozpoczął się nowy rok, nieznaną czas, im bardziej nieznaną, tym dla nas ciekawszy. Z jednej strony pełen marzeń, pomysłów oraz planów na przyszłość, z drugiej zaś niepewny i jedynie prawdopodobny w swym przebiegu. Wiele rzeczy chcielibyśmy zmienić w naszym życiu i choć wymiar ryzyka sytuacji niepewnej napawa nas lękiem, podejmujemy działanie ku rozwojowi. Możemy więc ekspansywnie i innowacyjnie przeć naprzód bądź utrzymać status quo w celowych działaniach zachowawczych i ochronnych.

W różnym stopniu ludzie podejmują aktywność życiową. Różnice indywidualne powodują, że jedni mają odwagę i wiarę w siebie, żeby coś zmienić, udoskonalić, inni zaś pragną jedynie harmonii i spokoju, a także kontroli nad swoim życiem. Zawsze bowiem spontaniczność wiąże się z większym ryzykiem strat uzyskanych dóbr niż zysków z nowych, dodatkowych profitów. Dobrze przemyślane decyzje i wybory są wyznacznikiem powodzenia i subiektywnie idealnych rozwiązań we wszystkich przypadkach podejmowanych działań, począwszy od drobnych i błahych spraw, aż po ogromne inwestycje.

Ale czy na pewno nasze decyzje o podjęciu takich, a nie innych działań zależą od nas samych? Czy są wytworem naszej wolnej woli, czy wynikają z narzuconych nam cywilizacyjnie trybu i jakości życia? Co determinuje lub ogranicza naszą wolność woli: okoliczności i czynniki środowiska czy cechy osobowości i potrzeby, którymi zazwyczaj się kierujemy?

Każdy z nas uważa, że posiada wolną i nieprzymuszoną wolę w swoim działaniu i że od niego jedynie zależy realizacja postanowień. Jest to błędne przyjmowanie tezy o absolutnej wolności ludzkiej woli. Akty woli, o których mówią filozofowie, na pewno nie są zdarzeniami odizolowanymi od innych zdarzeń zachodzących w naszym organizmie i w jego otoczeniu; czyli mają swoją przyczynę w stanie organizmu ludzkiego lub/i w cechach sytuacji (wymagań, okoliczności), w której się znaleźliśmy. Same akty woli są już skutkiem całego szeregu zdarzeń niewolitionalnych, czyli niezależnych od naszej woli. Każdy człowiek pragnie i dąży tylko do takich rzeczy, które potrafi sobie wyobrazić, skojarzyć lub wymyślić. A prze-

cież dysponujemy ogromną liczbą skojarzeń, których w ciągu całego życia nie jesteśmy w stanie świadomie przeżyć i jednocześnie uczynić ich przedmiotem swojej świadomej woli. Ograniczeniem wolności woli ludzkiej jest więc liczba kombinacji owych skojarzeń. Trudno mówić o wolności woli w wyborze skojarzeń, których mamy tak wiele, że sami ich nie znamy. A nie znając ich, nie mamy wzorca, do którego chcemy dążyć i doboru, który chcemy osiągnąć.

W czym więc przejawia się wolność woli ludzkiej?

Szczególnie w tym, że spośród tych licznych możliwości skojarzeń myślowych, które wszystkie jednakowo mogą stać się przedmiotem naszego pożądanego, możemy na zasadzie własnych upodobań faworyzować wybrane skojarzenia, a pomijać inne. Możemy dokonać wolnego wyboru rzeczy i działań, w zależności od konkretnych wymagań sytuacji, które lubimy, akceptujemy i które są najbliższe naszym ideom i wyznaczanym wartościom. Elastycznie więc kierujemy i decydujemy o tym, które z przeżytych zdarzeń wykorzystamy. Na pewno skorzystamy z tych, które przyniosły nam pozytywne wzmocnienia, przyjemne emocje: satysfakcję, radość, korzyści materialne – dostatek, rozwój duchowy – odporność.

A co z wolnością działania?

Ludzkie działanie z kolei posiada dużo więcej ograniczeń niż wolność woli. Przyjęło się mówić, że wolność działania człowieka przejawia się w wolności i możliwości wyboru dróg postępowania. Aby wybór był sensowny, koniecznie musi być spełniony jeden warunek, jakim jest „wielość” możliwych dróg postępowania, „wielość” wyjść z danej sytuacji. Poza tym, aby wybór był sensowny, musi istnieć pewna prawidłowość zachowania się wszystkich zjawisk w przyrodzie i znajomość tej prawidłowości. Pełnego sensu wyborowi nadaje odpowiedź na pytanie, do jakich konsekwencji czy skutków doprowadzi nas wybrane działanie. Oczywiście, powyższa odpowiedź jest realna jedynie wtedy, gdy w ogóle istnieje możliwość przewidzenia następstw, jakie mogą pociągać za sobą czyny, pomiędzy którymi wybieramy. Konieczną podstawą rozumienia wolności ludzkiego działania jest nieobce nam pojęcie determinizmu dialektycznego. Istotą jego jest twierdzenie, że jedno i to samo zjawisko może być wywołane przez różne przyczyny,

stąd istnieje możliwość dochodzenia do niego różnymi drogami, z czego w następstwie wynika możliwość wyboru, a więc wolność w zachowaniu się człowieka. Skoro wywołane jest przez różne przyczyny, to możemy go również w różny sposób osiągnąć bądź rozwiązać.

Jakie jest w związku z tym nasze działanie?

Jedni podejmują działania, by przekraczać wszelkie „granice” i zdobywać „szczyty”, a ich myślą przewodnią staje się „sięgaj, gdzie wzrok nie sięga, łam czego rozum nie złamie”. Inni natomiast zachowawczo kontynuują tzw. działania „dla przetrwania gatunku” i obce są im działania transgresyjne – psychotransgresyjne (przekraczanie granic, umysłów). Zachowania obu grup są potrzebne i konieczne, chociażby dla podtrzymania równowagi. Szczególnie dlatego, by nie przekraczać granic niedozwolonych: nadmierny rozwój czy nadmierna stagnacja. Człowiek, choć istota rozumna, „jest tak zdolny, że zdolny jest do wszystkiego”. Dlatego też A.N. Whitehead proponuje: „Poszukaj prostoty, ale nie ufaj jej”.

Na co dzień nie posługujemy się takimi hasłami, co więcej, nie zastanawiamy się nad filozofią naszego działania. Jednak czasami dobrze jest kierować się świadomym wyborem i wolną wolą – będącą w zasięgu naszych umysłowych spostrzeżeń – w rozsądnym przemyślanym działaniu. Pamiętajmy o tym, szczególnie teraz, w okresie licznych zabaw karnawałowych, gdy złym doradcą stają się używki, a nasza wolna wola poddaje się zniewoleniu.

A co do naszych postanowień noworocznych...

Dużym błędem jest pytanie o nie na forum mediów, szczególnie tych znanych i sławnych ludzi. Niekoniecznie szczerze, wymyślone na poczekaniu odpowiedzi, czasami takie, na które liczy grono fanów, nie mają nic wspólnego z „wolną wolą” i „wolnością działania”. Jeżeli nie wypływają z naszej szczerzej, wewnętrznej, uświadomionej chęci zmian i rozwoju, nie mają szans realizacji już na poziomie wyboru, nie mówiąc o podjęciu konkretnych działań. Tak naprawdę to zawsze w każdej niewygodnej nam sytuacji możemy wiele zmienić bez względu na porę roku, dnia czy godzinę. Mamy przecież tak wiele dróg, aby dojść do tego samego celu.

Joanna Pałysz

O DWÓCH TAKICH, CO STWORZYLI GOOGLE

Bestseller *Google Story. Opowieść o firmie, która zmieniła świat* autorstwa Dawida A. Vise i Marka Malseeda opisuje narodziny produktu znanego internautom z całego świata – rewelacyjnej wyszukiwarki – w mgnieniu oka odnajdującej w sieci określone informacje. Dzisiaj jest to wydajne źródło zysków warte dziesiątki miliardów dolarów, wymyślone przez dwóch doktorantów z prestiżowej uczelni amerykańskiej, Uniwersytetu Stanforda znajdującego się w słynnej Krzemowej Dolinie.

Informacja umieszczona na obwolutie książki brzmi ciekawie dla osób nie znających kulis działania branży informatycznej: „W roku 1998 dwaj niezwykle uzdolnieni informatycy i biznesmeni, Sergey Brin i Larry Page, porzucili studia na Uniwersytecie Stanforda, aby, jak określili, «zmienić świat». Zamierzali stworzyć darmowe narzędzie internetowe, które selekcjonowałyby dostępne w sieci informacje, a wyniki tej selekcji udostępniałyby wszystkim zainteresowanym. Tak właśnie działa dziś Google i to w ponad stu językach.”

Książka ta warta jest uwagi środowisk akademickich, gdyż opisuje klimat sprzyjający kreatywności, panujący na Uniwersytecie Stanforda, zdaniem autorów, wyróżniający tę uczelnię spośród innych, zaliczanych do najlepszych uczelni amerykańskich. Władze uczelni nie widziały nic złego w tym, by pracownicy naukowcy zarabiali swoimi wynalazkami na konta własne i uczelniane. Celem władz uczelni było szkolenie nowych specjalistów oraz kolejnego pokolenia wykładowców, ekspertów, badaczy oraz wspieranie ich kreatywności i przedsiębiorczości.

Mechanizmy te oraz sposób myślenia władz uczelni o edukacji i nauce opisuje następujący cytat z *Google Story*: „W odróżnieniu od MIT czy innych znanych uczelni technicznych Stanford na wszelkie sposoby wspomagał swoich doktorantów pracujących nad potencjalnie komercyjnymi przedsięwzięciami. Pracownicy Biura Patentowego uniwersytetu nie skupiali się na tym, aby zagarnąć prawa do wszystkich odkryć kadry czy studentów, ale pomagali (także finansowo) wyrabiać im patenty, umożliwiając tym samym wzbogacanie się na własnych po-

myślach. W zamian za licencję na patent uniwersytet otrzymywał często określony umową odsetek udziałów w powstałych tą drogą firmach.

– Uczelnia nie może krępować rozwoju nauki – mówi Jon Hennessy, rektor Uniwersytetu Stanforda. – Zachęcamy ludzi do zajmowania się jak najbardziej nowatorskimi technologiami. Wspieramy przedsiębiorczość i przebojowość, wspieramy wcielanie pomysłów naszej kadry w życie, zakładanie firm, sprzedawanie licencji, żeby tylko mogła ruszyć produkcja. Nasi pracownicy rozumieją, że żeby zmienić świat, lepiej jest pokazać ludziom gotowy produkt niż pisać o nim teoretyczne elaboraty. W dodatku zaledwie kilka kilometrów od naszego kampusu mieszczą się siedziby instytucji, które specjalizują się w finansowaniu takich nowatorskich przedsięwzięć.

Na pobliskiej Sand Hill Road działają najbardziej agresywne w kraju firmy inwestycyjne typu *venture capital*, zapewniające kapitał na rozruch nowych przedsiębiorstw w zamian za udziały. [...]

Żaden inny uniwersytet nie może pochwalić się tak hojnymi sąsiadami, co niezwykle ułatwia pozyskiwanie funduszy. Pozwalając swoim pracownikom naukowym na zachowanie udziałów w tak powstałych firmach i od czasu do czasu na ich spieniężanie, Stanford nie stracił wielu z najbardziej utalentowanych wykładowców. Niektórzy z nich, świetnie się przy tym bawiąc, zostali multimilionerami, ale uznali, że dalsza działalność naukowa jest znacznie ciekawsza od wylegiwania się na plaży czy przejścia do sektora prywatnego. [...]

W przytoczonym fragmencie poruszono kilka ważnych wątków z punktu widzenia możliwości połączenia pracy naukowej i szeroko rozumianej przedsiębiorczości. Sposób widzenia opisanych zależności oraz ich interpretowanie na tle polskich realiów zależy od osobistych doświadczeń i zajmowanego stanowiska. Podejmowanie dyskusji na podstawie wybranego, niewielkiego fragmentu liczącej blisko czterysta stron książki łatwo

może sprowadzić jej uczestników na manowce. Między innymi dlatego, że pominięte zostały takie czynniki, jak wartości wyznawane przez twórców Google, wyniesione z domów rodzinnych. Obaj wychowali się w środowisku pracowników naukowych wyższych uczelni, obaj przywiązywali większą wagę do badawczych efektów swojej pracy niż do sukcesów finansowych. Obaj byli uczciwi w stosunku do siebie i do swoich

współpracowników, użytkowników, klientów.

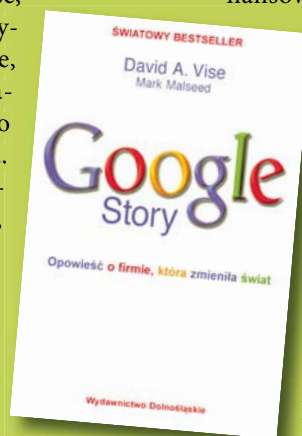
Obu zależało na stworzeniu w firmie atmosfery będącej połączeniem kreatywności i luzu, od pracowników wymagano dyskrecji, część pomieszczeń firmy dostępna była tylko dla wybranych fachowców. W Google przywiązywano dużą wagę do wyprzedzania konkurencji w tworzeniu oprogramowania ułatwiającego internautom przeszukiwanie zasobów

sieci oraz do skutecznego wydawania pieniędzy. Z każdego dolara inwestowanego w sprzęt starano się wycisnąć jak największą moc obliczeniową. Zamiast kupować od IBM gotowy supernowoczesny system za 800 tysięcy dolarów, wyszukano w internetowym sklepie dużo tańszy zestaw blisko dziewięćdziesięciu pecetów o porównywalnej mocy obliczeniowej za to wielokrotnie większej pojemności dysków. W Google używano bezpłatnego systemu operacyjnego Linux. W efekcie konkurencji firmy za dolara kupowali trzykrotnie mniej mocy obliczeniowej niż właściciele Google, nie wydający też pieniędzy na reklamę.

Znakomitym pomysłem okazało się zatrudnienie własnego kucharza – artysty smaku, tworzącego dzień po dniu bezpłatne, smaczne, zdrowe i oryginalne posiłki inspirowane potrawami z kuchni całego świata. Pracownicy nie tracili czasu na wyprawę na lunch do restauracji poza siedzibą firmy. Posiłki jadali w gronie przyjaciół i dobrych znajomych.

Wśród wątków poruszonych w *Google Story* większość wciąga ludzi interesujących się rozwojem nowoczesnych technologii, zarabianiem pieniędzy oraz życiem liderów najprężniejszych firm.

Wirtualny Odyseusz



NIECH TO BĘDZIE DOBRY CZAS



Znowu Wielki Post!

Nasze życie jest wpisane w swoistą karuzelę czasu. Od stycznia do grudnia, od urlopu do urlopu, od świąt do świąt przetacza się przez kalendarze nasza codzienność. Obok kalendarza „świeckiego” istnieje także „kościelny”, który wyznacza poszczególne etapy naszej aktywności religijnej. W tymże właśnie kalendarzu wielkimi krokami zbliża się do nas nowa pora: Wielki Post.

Wielki Post to okres rozpoczynający się w Środę Popielcową a kończący się w Wielki Czwartek (wtedy zaczyna się Triduum Paschalne). Te 40 dni przygotowania do Wielkanocy nawiązuje do wielkiej, czterdziestoletniej wędrówki Izraelitów z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej. W tej biblijnej wędrówce można odnaleźć wskazówki dotyczące znaczenia Wielkiego Postu dla nas, dzisiaj.

Grzech jest największą z możliwych niewolą. Jest to niewola tym groźniejsza, że często nie do końca zdajemy sobie z niej sprawę. Również dlatego, że sami, własnymi siłami, nigdy nie zdołamy się z niej uwolnić. Wielki Post to czas oczyszczenia; to swoiste przejście, w duchu pokuty, od zniewolenia grzechem do krainy wolności, którą wysłużył nam Syn Boży swoją męką i zmartwychwstaniem. Dobre, mądre, świadome przeżywanie Wielkiego Postu jest zatem jedyną w swoim rodzaju wędrówką. To duchowe wędrowanie ma nam pomóc w uwolnieniu się od złych przyzwyczajęń, w przemyśleniu tego wszystkiego, co za nami. Ma też zaowocować nowym sposobem myślenia, odczuwania – po prostu – życia. Dlatego też z Wielkim Postem związanych jest wie-

le praktyk i zwyczajów religijnych, które są „narzędziami” niezbędnymi do duchowej odnowy.

Pierwszą, najbardziej ogólną praktyką, jest wyciszenie codziennego zgiełku, wyhamowanie życiowego zabiegania. Dlatego w okresie Wielkiego Postu obowiązuje zakaz udziału w hucznych weselach i zabawach. Warto jednak zadbać także o takie bardzo osobiste wyciszenie, wszak nie każdy z nas co tydzień wybiera się na wesele lub na dyskotekę. Może uda się na przykład trochę ograniczyć oglądanie telewizji, a zaoszczędzony czas przeznaczyć na więcej rozmowy z dziećmi, przeczytanie czegoś wartościowego lub na odrobinę więcej modlitwy.

Do praktyk bardziej szczegółowych należą rozważania Męki Pańskiej podczas nabożeństw Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Ogromnie ważnym elementem są także rekolekcje wielkopostne, które mają na celu przede wszystkim przygotowanie nas do dobrego i owocnego przyjęcia sakramentu pokuty i pojednania.

Zewnętrznymi znakami obchodów Wielkiego Postu są w naszych kościołach szaty liturgiczne w kolorze fioletowym, rezygnacja z przystrajania ołtarza kwiatami, brak we mszy św. śpiewu „Chwała na wysokości Bogu” i „Alleluja”.

Przed nami kolejny Wielki Post naszego życia. Wiemy, ile już takich okresów przeżyliśmy i jak one wyglądały. Nie wiemy, co jest przed nami. Dlatego – niechaj będzie to czas dobry, mądrze i owocnie wykorzystany.

Dlaczego popiół?

Prochem jesteś i w proch się obrócisz.

Jak co roku, w Środę Popielcową udamy się do kościołów na rozpoczęcie Wielkiego Postu. Posłusznie pochylimy głowę w nadziei, że ksiądz ulituje się nad nami i nie nasypie zbyt dużo popiołu. Ale dlaczego popiół? Przecież można by było inaczej zacząć ten czas. Jaki sens ma posypywanie popiołem? I co w ogóle oznacza popiół w Kościele?

Już od najdawniejszych czasów popiół miał znaczenie symboliczne, a nawet magiczne. Posypywanie głowy popiołem, podrzucanie ziemi w górę albo tarzanie się po ziemi było wyrazem żałoby, bólu i żalu. Trwoga przed zmarłym skłaniała pierwotnych ludzi do posypywania się popiołem z ofiar złożonych za zmarłego. Inne ludy,

które nie odczuwały lęku przed zmarłymi znały zwyczaj wszczerpienia sobie popiołu ze spalonych zwłok, aby w ten sposób przejąć dobre cechy zmarłego.

Oczywiście, takie poglądy są obce współczesnemu człowiekowi, poniekąd nawet niezrozumiałe. Jednak i nam popiół, jako pozostałość po spalonej materii, przypomina, że wszystko, co ziemskie, w tym również materialna część naszej natury, tak jak została utworzona z prochu i gliny ziemi, znów obróci się w ziemię.

Materialny rozpad ludzkiego ciała jest jednak skutkiem grzechu, ponieważ Stwórca stworzył człowieka w cielesnej nieśmiertelności – przeto ten, kto pozwoli na swym czole nakreślić krzyż z popiołu, zaręcza, że wraz z pokutującym Kościołem chce „zmienić sposób swego dotychczasowego myślenia”. Stare myślenie przeminęło i powstało nowe, czyste i nieskalane. Przez pokutę i żal człowiek pragnie więc powrócić do Boga, którego porzucił przez grzech i niewierność, chce oczyścić w ogniu Bożej miłości swą nieśmiertelną duszę.

Dlatego popiół jest także symbolem oczyszczenia. Ogień, spalając, oczyszcza i pozostaje wówczas to, co jest już niezniszczalne i ostateczne.

Wielki Post z posypywaniem głowy popiołem skłania więc do tego, abyśmy oczyścili nasze życie z przywiązania do grzechu i przypomnieli sobie ostateczny cel naszego wędrowania, którym jest nieprzemijalne bycie z Bogiem.

I tak popiół jest dla pokutującego człowieka czymś ostatecznym – śmiercią i przemijaniem, a jednocześnie jest czymś pierwszym – pierwszym stopniem wiodącym, poprzez oczyszczenie, do nieprzemijalności.

Stąd popiół w kościele nie ma nic wspólnego ze sztucznie wywołanym poczuciem strachu i ciężącego na nas wrażenia bezsensowności, nie ma nic wspólnego z magią i czarami. Jest po prostu symbolem, który powinien skierować myśli na podstawowe prawdy naszego ziemskiego, przemijającego życia.

Kiedy więc usłyszymy słowa, że „prochem jesteś i w proch się obrócisz”, pomyślimy, czy nie warto pokusić się o trud nawrócenia, by zachować w sobie to, co jest niezniszczalne, a więc życie wieczne, do którego wszyscy zostaliśmy powołani dzięki męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, naszego Odkupiciela?

kapelan WAT
ks. kpt. Witold Mach

O KULTURZE SŁÓW KILKA...



KLUB WAT ZAPRASZA

Działalność kulturalno-oświatowa w naszej Alma Mater odbywa się na bazie budynku Klubu WAT. Tutaj spotykają się studenci i pracownicy Akademii. W ramach Klubu WAT prowadzone są następujące formy działania: kino akademickie, sekcja szachów, sekcja brydża, klub fantastyki „Nexus”, koło plastyczne, sekcja tańca towarzyskiego, sekcja tańca nowoczesnego, kabaret studencki „Szatnia”, studenckie zespoły muzyczne.

Kino akademickie posiada jedną z największych sal kinowo-konferencyjnych w Warszawie. Obecne wymagania dystrybutorów spowodowały, że musieliśmy zrezygnować ze stałych systematycznych projekcji. Nie zniechęciło to nas do dalszego działania i nadal funkcjonujemy. Dzięki naszemu „wypróbowanemu” partnerowi, jakim jest Klub Wojsk Lądowych, pozyskaliśmy nieodpłatnie kopie kilkudziesięciu filmów. Pozwala nam to organizować wspólnie z Samorządem Studentów darmowe maratony filmowe. Studenci bardzo dobrze wywiązują się z roli organizatorów tych przedsięwzięć. Nie zadowala nas jeszcze frekwencja, ale myślę, że z tym problemem wkrótce się uporamy.

Sekcja szachów zdobywa coraz więcej zwolenników, a grono szachistów systematycznie się powiększa. Cyklicznie rozgrywane turnieje cieszą się coraz większą

popularnością. Mamy uzasadnione obawy, że już wkrótce będziemy musieli dokupić nowe szachownice, pionki i zegary. W ubiegłym roku akademickim 2006/2007 uczestniczyliśmy w: Mistrzostwach Uczelni Wyższych, Mistrzostwach Wojska Polskiego oraz Lidze garnizonowej. Jako stosunkowo młoda ekipa, wracaliśmy z „tarczą” i to nas satysfakcjonuje. Nie są to jeszcze wyniki, które w pełni by nas zadowalały, ale przecież „trening czyni mistrza” i cały czas podnosimy sobie poprzeczkę. Korzystając z okazji, chcę podziękować firmie „Calino” oraz kierownikowi Studium Wychowania Fizycznego WAT, dr. Saturninowi Przybylskiemu, za wspaniałe puchary na nasze turnieje.

8.01.2008 w Centrum konferencyjnym MON odbyło się podsumowanie rozgrywek sportowych za rok 2007 w ramach Mistrzostw Garnizonu Warszawa. Reprezentacja szachowa WAT w składzie: Aleksandra Walas, Mikołaj Bugaj, Wiktor Skłucki, Mateusz Buczek zdobyła I miejsce w turnieju drużynowym! W turnieju indywidualnym Mikołaj Bugaj zajął III miejsce. Za osiągnięcia drużynowe i indywidualne otrzymaliśmy puchary i dyplomy. Gratulujemy wyróżnionym!

Działalność sekcji szachów to wielka zasługa i poświęcenie emerytowanego nauczyciela akademickiego WAT, dr. Witolda Darlewskiego. Co środę poświęca on swój czas i organizuje treningi szachowe. Społecznie sędziuje nasze turnieje i jest na każde nasze wezwanie. Panie Witoldzie, dziękujemy za wszystko i prosimy o jeszcze!

Cieszą nas inicjatywy studenckie i takie są. Student Wydziału Cybernetyki Grzegorz Zielono reaktywował **sekcję brydża sportowego**. 30 listopada 2007 r. siedmioosobowa reprezentacja naszej uczelni brała udział w XXV Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych w brydżu sportowym. Po dziesięciu latach absencji znów jesteśmy na ważnych imprezach! Trzymamy za was kciuki!

Klub Fantastyki „Nexus” zrzęsa miłośników fantastyki będących zarów-

no studentami, jak i pracownikami WAT, a także mieszkańcami Bemowa. Klub realizuje swe cele poprzez: organizację sesji gier fabularnych, strategicznych, karcianych;



organizację pokazów filmowych; organizację prelekcji, dyskusji i konkursów. Członkowie „Nexusa” uczestniczą w imprezach organizowanych na terenie stolicy.

Mimo że jesteśmy uczelnią typowo techniczną, udaje się nam znaleźć studentów o zdolnościach plastycznych, którzy doskonalą swój talent i zdolności w **koło plastycznym**. Tematy realizowanych zajęć to malarstwo inspirowane pejzażem, dziełami wielkich mistrzów, szkice z natury, rysunki, a stosowane techniki to pastel, akwarela i olej. Studenci z koła plastycznego biorą udział w licznych wernisażach i wystawach, zarówno na terenie dzielnicy Bemowo, jak i stolicy. Corocznie przekazują swe prace na licytację w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, prowadzone przez Dzielnicę Bemowo.

W Klubie WAT są prowadzone **zajęcia tańca towarzyskiego**. Nasi studenci uczą się tańczyć: rock and roll-a, jive-a, cza-czę, mambo, sambę, rumbę, salsę, tango argentyńskie, walca wiedeńskiego, walca angielskiego, foxtrota, passo doble, reggae itd. Ponieważ sala taneczna, którą dysponujemy jest zbyt mała (nadaje się raczej na zajęcia indywidualne), musieliśmy ograniczyć liczbę uczestników.

Od października 2007 r. działa **sekcja tańca nowoczesnego**. Zajęcia prowadzi





studentka naszej Alma Mater, Magdalena Musiał. Zajęcia obejmują naukę: samby, hip hopu, jazzu, funki oraz elementów electric boogie. Grupa liczy 80 osób, dlatego z powodzeniem możemy nazwać ją formacją. Ze względu na dużą frekwencję, a niewielką powierzchnię sali, zajęcia odbywają się z podziałem na grupy. Taniec nowoczesny jest tańcem typowo estradowym, dlatego obecnie grupa przygotowuje się do zaistnienia na scenie tanecznej już wiosną br.

Studencki kabaret „Szatnia” po rocznej przerwie znów szykuje nam niespodziankę. Jędrzej Dec i jego ekipa przygotowują nowy program. Zapraszamy nowe twarze z super poczuciem humoru i nowymi pomysłami.

W Klubie ćwiczą **trzy zespoły muzyczne** przygotowujące program na tegoroczne Juwenalia. Jeden z zespołów miał już okazję zaprezentować się na dużej scenie w czasie Juwenaliów 2007 na WAT. Nasi muzycy z przykrością przyjmują odwołanie prób, kiedy w sali kinowej odbywają się inne imprezy. Myślę, że ich zaangażowanie zaprocentuje już w najbliższym czasie i zaprezentują swoje programy szerokiej publiczności. **Poszukiwani niekonwencjonalni instrumentalści!** Miłośnicy dobrych brzmień, w szczególności bluesa, improwizacji, dobrej zabawy z ludźmi. Tel. kontaktowy: 509 262 127 – Włodek Świątek lub 683 91 24 Klub WAT.

Fot. Jerzy Radwański



Niezwykle ważną formą działalności klubu WAT jest **dystrybucja bezpłatnych biletów do stołecznych teatrów**. W roku akademickim 2006/2007 było ich ok. 5500 i już ok. 2000 od września do końca grudnia 2007 r. Jest to nasz wielki sukces nie tylko kulturalny, ale również finansowy. Zdajemy sobie przecież sprawę, ile obecnie kosztują bilety do teatru. Najwięcej biletów otrzymujemy do Teatru Studio, nieco mniej do Sceny Prezentacji i okazjonalnie do Teatru Syrena. Ta forma naszej działalności cieszy się niezwykle uznaniem wśród społeczności akademickiej. Spektakle oglądają zarówno studenci, jak i pracownicy WAT.

Cyklicznie w murach naszej uczelni koncertuje Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, za co jesteśmy niezwykle wdzięczni jego dyrekcji. Wyjątkowy charakter miał koncert z okazji Dnia Podchorążego, który odbył się 29 listopada 2007 r.

Staramy się być widoczni wszędzie tam, gdzie są nasi studenci. Aktywnie uczestniczyliśmy w przygotowaniach Juwenaliów, Balu Podchorążego, sympozjów i innych przedsięwzięć. Współpraca z Samorządem Studentkim przynosi widoczne efekty.

Cieszymy się, że coraz więcej studentów przychodzi do nas z pomysłami i chęcią współpracy. Do wszystkich problemów staramy się podchodzić rzeczowo i indywidualnie. Bywają jednak sytuacje, kiedy możliwości techniczne i finansowe są barierą naszych możliwości i wówczas nie możemy spełniać Waszych oczekiwań. Wiem, że jesteście bardzo wyrozumiali, za co serdecznie Wam dziękuję.

Działalność w dziedzinie kultury jest naszym głównym celem, ale zadań mamy dużo więcej. Klub WAT zabezpiecza oprawę artystyczną i akustyczną wszystkich imprez w uczelni. Samych inauguracyjnych roku akademickiego jest siedem (jedna centralna i sześć wydziałowych), a każda z reguły jest poprzedzona próbą. Obsługujemy również imprezy Związku Kombatanów RP, Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych oraz Związku Sybiraków i Łągierników. Nasza praca to często praca w popołudnia, wieczory, soboty i niedziele. Prowadzimy też działalność komercyjną i obsługujemy sympozja, konferencje i szkolenia. Nasi kontrahenci są zadowoleni z naszych usług, gdyż imprez tego typu wciąż przybywa.



Klub WAT administruje budynkiem 06. Zawsze był on i jest nadal wizytówką naszej uczelni, stąd prośba, byśmy wszyscy o niego dbali. Każda złotówka wydana na naprawy spowodowane dewastacją to stracone bezpowrotnie pieniądze. Uszanujcie pracę tych, którzy muszą po Was sprzątać.

Zapraszamy wszystkich studentów, pracowników i animatorów kultury do współpracy. Każdy nowy pomysł jest mile widziany.

Krzysztof Cichański

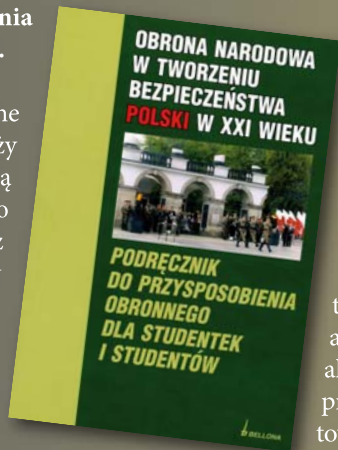


OBRONA NARODOWA

W TWORZENIU BEZPIECZEŃSTWA POLSKI W XXI WIEKU

Nakładem wydawnictwa Bellona ukazała się książka *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku. Podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów*, którym powinni zainteresować się także nasi studenci, którzy chcą podjąć w trybie ochotniczym przysposobienie obronne w formie samokształcenia i zakończyć je egzaminem.

Przysposobienie obronne młodzieży, w tym młodzieży studenckiej, jest kontynuacją procesu edukacji rozpoczętego kilka wieków temu przez naszych przodków, którzy głęboko wierzyli, że młode pokolenie, odpowiednio wychowane i przygotowane, nie tylko zachowa dziedzictwo przeszłych pokoleń, ale jeszcze je pomnoży. Dlatego kształcenie młodzieży zawsze było uważane za jeden z priorytetowych celów działania państwa, a w przypadku jego braku społeczeństwo samo, we własnym za-



kresie podejmowało trud edukacji dzieci i młodzieży. Szczególny nacisk kładziono na wychowanie patriotyczne, obywatelskie i obronne, słusznie zakładając, iż rozbudzony patriotyzm, zainteresowanie sprawami publicznymi, zaangażowanie w walkę o odzyskanie niepodległości zaowocuje własnym, suwerennym państwem.

Warunkiem koniecznym do stworzenia takiego państwa, zdolnego zapewnić trwałe bezpieczeństwo rozwoju, było powszechne włączenie się młodego pokolenia w tworzenie jego siły i współodpowiedzialność za jego obronę. Dziś takie państwo mamy, a teza ta jest jak najbardziej aktualna, aby zachować je dla przyszłych pokoleń. Prezentowany podręcznik ma służyć opanowaniu ogólnej wiedzy o bezpieczeństwie narodowym i obronie narodowej oraz o cywilnej i wojskowej jej organizacji, wiedzy niezbędnej do poznania istoty organizacji obronnej

RP i wspólnoty obronnej NATO, a także do zrozumienia roli i obowiązków obronnych każdego z nas w tworzeniu bezpieczeństwa osobistego, narodowego i międzynarodowego.

Treść podręcznika to efekt studiów klasycznej literatury polskiej i obcej z dziedziny bezpieczeństwa narodowego, aktualnych aktów prawnych i doktrynalnych oraz praktycznych rozwiązań w dziedzinie organizacji obrony narodowej w Polsce i innych państwach NATO, jakich dokonali pracownicy nauki Akademii Obrony Narodowej. Opanowanie wiedzy, która znalazła się w podręczniku, sfinalizowane egzaminem, to ważny krok w przygotowaniu do odbycia szkolenia wojskowego bądź pełnienia funkcji w cywilnych strukturach obrony narodowej.

RAD

Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku. Podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów, pod redakcją naukową prof. dr. hab. Ryszarda Jakubczaka, dr. hab. Aleksandry Skrabacz i ppłk. dr. Krzysztofa Gąsiorka, Bellona SA, Warszawa, 2007.

www.ksiegarnia.bellona.pl

CO SIĘ STAŁO Z NASZĄ TOŻSAMOŚCIĄ NARODOWĄ?

Motywy przewodnim „Bitwy pod Grunwaldem” – spektaklu opartego na motywach opowiadania Tadeusza Borowskiego – jest mało dziś pamiętany epizod powojennej historii.

W obozie dla dipisów (dipisi – od ang. „displaced persons” – osoby, które w wyniku wojny znalazły się poza swoim państwem i chciały albo wrócić do kraju, albo znaleźć nową ojczyznę, lecz bez pomocy uczynić tego nie mogły) znajduje się grupa Polaków. Wszyscy znajdują się w stanie frustracji, zawieszenia po wojennej tragedii. Nie doświadcniają radości z odzyskanej wolności. Klóć się,

wdają się w polityczne spory, nie potrafią zweryfikować swoich poglądów. Przez prawie półtorej godziny obserwujemy



jęmy dramat ocalonych. Dramat ludzi palających żądzą odwetu, chcących w różny sposób „urządzić się”, zrekompensować poniesione straty i doznane cierpienia. Reżyser stawia pytania o przyczyny braku krytycyzmu i autorefleksji, jako te części składowe



naszej tożsamości narodowej, które powodują nasze kłopoty w relacjach z innymi ludźmi i własną tożsamością.

Centrum Sztuki Studio im. Stanisława Ignacego Witkiewicza
„Bitwa pod Grunwaldem”

scenariusz i reżyseria: Marek Fiedor na podstawie tekstu Tadeusza Borowskiego

muzyka: Tomasz Hynek

obsada: Monika Obara, Krzysztof Skonieczny, Piotr Bajor (gościnnie), Jacek Król, Krzysztof Strużycki, Janusz Stolarski, Dominik Bąk, Stanisław Brudny, Mirosław Zbrojewicz, Karol Wróblewski, Robert Majewski

Elżbieta Dąbrowska

KĄCIK MOTORYZACYJNY



André Gustave Citroën – urodzony 5 lutego 1878 r. francuski inżynier, syn francuskiego przedsiębiorcy i żydówki polskiego pochodzenia, założyciel firmy CITROËN. W trakcie jednej ze swoich licznych podróży przybył do Polski. To tutaj nabył patent na wytwarzanie maszyn do obróbki kół zębatach z zazębieniem daszkowym. Stąd logo marki (zazębienie daszkowe). Od roku 1889 André rozpoczął wytwarzanie samochodów. Tak narodziła się, istniejąca do dziś, dobrze prosperująca firma o międzynarodowym zasięgu. Najslawniejszym produktem Citroëna okazał się model 2CV. Auto produkowano od 1948 r. bez przerwy przez ponad 40 lat. Projekt tego pojazdu zakładał auto małe, ekonomiczne i tanie.

Pojazd był wyposażony w ręcznie zwijany, brezentowy dach oraz wyjmowane fotele (po odpięciu kilku zatrzasków uzyskiwało się fotele campingowe, np. na plażę). Model 2CV Sahara był dodatkowo wyposażony w napęd 4x4. Najbardziej niesamowitą innowacją konstrukcyjną było zawieszenie. Było ono oparte na wahaczach oraz poziomych sprężynach łączących koła po obu stronach samochodu.

Firma CITROËN wdrożyła nowatorski system testowania zawieszonych swoich pojazdów: 2CV miał przejechać około 1 km z prędkością 30 km/h po świeżo zaoranym polu... z koszykiem jajek w kabinie. Jajka nie miały prawa się stłuc. Tak przynajmniej twierdzą miłośnicy tego modelu. Miałem okazję jeździć jednym z pierwszych egzemplarzy 2CV i muszę przyznać, że zawieszenie jest naprawdę niesamowite. Jednocylindrowy silniczek od kosiarki (ok. 4 km mocy) rozpędzał autko do 60 km/h. Lewarek zmiany biegów przyjął w modelu 2CV postać „pogrzebacza” przy kierownicy. Do każdego egzemplarza dołączany był

komplet trzech kluczy, które pozwalały rozzebrać pojazd na drobne części. Niezwykle prosta konstrukcja i niska cena uczyniły go bardzo popularnym głównie we Francji, w Belgii i Japonii. Jego specyficzny wygląd spowodował, że został okrzyknięty „brzydkim kaczątkiem”. Mimo to auto gra w filmach (m.in. „Żandarm z Saint-Tropez”) i z pewnością jeszcze długo pozostanie autem kultowym.

A tu sklepy ogromne kuszą, żebyś wszedł jakiś „Au printemps”, jakiś „Lafayette” – gdzie widzisz, jak na stołach, witrzynach i ladach ten ich kapitalizm całkiem się rozkłada.

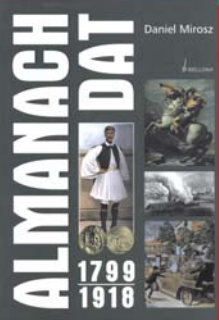
Marian Załucki „Polak w Paryżu”



komplet trzech kluczy, które pozwalały rozzebrać pojazd na drobne części. Niezwykle prosta konstrukcja i niska cena uczyniły go bardzo popularnym głównie we Francji, w Belgii i Japonii. Jego specyficzny wygląd spowodował, że został okrzyknięty „brzydkim kaczątkiem”. Mimo to auto gra w filmach (m.in. „Żandarm z Saint-Tropez”) i z pewnością jeszcze długo pozostanie autem kultowym.

Jędrzej Dec

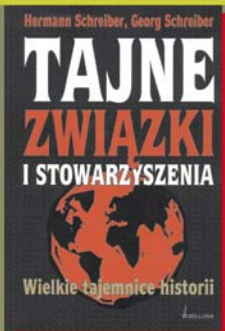
Fot. Internet



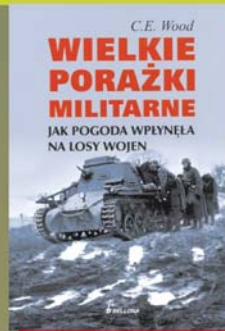
1. Ile medali zdobyli naukowcy z WAT na odbywających się w Brukseli 56. Światowych Targach Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik „Brussels EUREKA 2007”?

KONKURS do wygrania

Nagrody ufundowała Bellona SA www.ksiegarnia.bellona.pl



2. W którym roku trzech genialni polscy matematycy: Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski złamali system szyfrowy Enigmy?



3. Jaki tytuł nosił całonocny turniej gier komputerowych zorganizowany już po raz drugi przez Stowarzyszenie Studentów BEST WAT?

Nagrody czekają na trzy pierwsze osoby, które w dniu 15 lutego 2008 roku, w godzinach 17.00-17.30 prześlą poprawne odpowiedzi na oba pytania na adres: elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl.

SPIESZCIE SIĘ! LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA!



Pod red. prof.
Tadeusza Wróbla

SZACHY

MISTRZOWIE ŚWIATA

Odc. 22 Weselin Topałow (1975) mistrz świata FIDE

Urodził się 15 marca 1975 r. w Ruse w Bułgarii. Jego ojciec był ekonomistą, matka lekarką. Kiedy miał 8 lat, ojciec nauczył go grać w szachy. Swoje sukcesy zawdzięczał w dużej mierze swojemu trenerowi S. Darnailowowi, który prowadził go z ogromnym zaangażowaniem już od 12 roku życia.

W 1989 r. wygrał turniej o mistrzostwo świata juniorów poniżej 14. roku życia, który odbył się w Aguadilla w Puerto Rico, a w 1990 r. był drugi



Weselin Topałow

na mistrzostwach świata juniorów do lat 16 rozegranych w Singapurze. W 1992 r. został już arcymistrzem. Od 1994 r. grał na pierwszej szachownicy Bułgarii na Olimpiadach szachowych, która na Olimpiadzie w Moskwie w 1994 r. zajęła 4. miejsce.

Prześledźmy przebieg jego imponujących wyników turniejowych w drodze do tytułu mistrza świata. Kolejno będzie podany rok, miejsce odbycia turnieju, zajęte miejsce i w nawiasie liczba punktów zdobytych na liczbę punktów możliwych. 1992: Terasa 1 (6,5/9); 1993: Madryt 2 (6,5/9); 1994: Las Palmas 3 (5,5/9); 1995: Polanica Zdrój 1 (7,5/11); Elenite 1 (6/9); Belgrad 4 (6/11); 1996: Amsterdam 1 (6,5/9); Das Herma-

nas 3 (6/9); Madryt 1 (6,5/9); Dortmund 3 (5,5/9); 2001: Sarajewo 2 (6/9); Dortmund 2 (6,5/10); 2002: Cannes 1 (6/9); 2003: Leon 2 (4/8); Benidorm 1 (7/10); 2004: mistrzostwa świata FIDE 3 (11,5/16); 2005: Linares 1 (8/12); Sofia 1 (6,5/10).

W październiku 2005 r. Topałow zdobył tytuł mistrza świata FIDE, wygrywając silnie obsadzony turniej pretendentów, który odbył się w San Luis. Kolejność miejsc była następująca: 1. Weselin Topałow (Bułgaria) 10 pkt., 2. Wiswanathan Anand (Indie) 8,5, 3. Peter Swidler (Rosja) 8,5, 4. Aleksander Moroziewicz (Rosja) 7, 5. Peter Leko (Węgry) 6,5, 6. Rustam Kasimdzanow (Uzbekistan) 5,5, 7. Michael Adams (Anglia) 5,5, 8. Judit Polgar (Węgry) 4,5. Topałow utrzymał tytuł do października 2006 r.

Prześledźmy styl gry Weselina Topałowa na przykładzie jego zwycięskiej partii z Anatolijem Karpowem, rozegranej w 1998 r. w Monaco.

Diagram 22

CZARNE: A. KARPOW



BIAŁE: W. TOPAŁOW

GAMBIT HETMAŃSKI

BIAŁE: WESELIN TOPAŁOW

CZARNE: ANATOLIJ KARPOW

1. Sf3 Sf6 2. c4 e6 3. Sc3 d5 4. d4 Ge7 5. Gf4 0-0 6. e3 c5 7. dxc5 Gxc5 8. a3 Sc6 9. Hc2 Ha5 10. 0-0-0 Ge7 11. Kb1 Wd8 12. Sd2 Hb6 13. c5 Hxc5 14. Sb3 Sb4 15. axb4 Hxb4 16. Wd4 Hb6 17. Sb5 Se8 18. Sc7 e5 19. Gxe5 Gf5 20. Gd3 Gxd3 21. Wxd3 Wac8 22. Wc3 Gb4 23. Sxd5 Wxc3 24. Sxc3 He6 25. Gg3 Gxc3 26. Hxc3 He4+ 27. Hc2 Hxg2 28. Wd1 Wa8 29. Sc5 Sf6 30. Hf5 h6 31. Sd7 Sxd7 32. Hxd7 Hf3 33. Hd5 He2 34. Wc1 We8 35. h4 h5 36. b3 Hg4 37. Kb2...b6 38. Wc7 He2+ 39. Wc2 Hg4 40. Wc7 He2+ 41. Ka3 Ha6+ 42. Kb4 We6 43. Hf5 Czarne poddały partię w beznadziejnej pozycji.

Redakcja Wydawnictw WAT
ZAPRASZA

PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH
DO PUBLIKOWANIA ARTYKUŁÓW W BIULETYNIE WAT

Gmach Biblioteki Głównej
WEJŚCIE OD STRONY STADIONU

00-908 Warszawa, ul. Gen. Sylwestra Kaliskiego 19, tel. 022 683 98 24, www.wat.edu.pl



WAT LANPARTY2007

Już po raz drugi studenci Wojskowej Akademii Technicznej mogli zmierzyć się ze swoimi kolegami podczas zorganizowanego przez Stowarzyszenie Studentów BEST WAT całonocnego turnieju gier komputerowych WAT LanParty2007.

Turniej

Impreza rozpoczęła się wieczorem 15 grudnia ub. r. i trwała do godziny 9 rano dnia następnego. Ponad pięćdziesięciu uczestników zgromadzonych w sali kinowej Klubu WAT przygotowało swe maszyny do długich i wyczerpujących rozgrywek i czekało na sygnał do rozpoczęcia. Każdy zawodnik mógł wziąć udział w rozgrywkach Quake III Arena lub Need For Speed: Most Wanted, a jeśli zebrał trzysobową drużynę, to w Counter-Strike i Warcraft III: DotA.

Dzięki dobrze przygotowanej infrastrukturze oraz czuwającym nad grą administratorom, wszystko odbywało się niezwykle płynnie. Podczas imprezy gracze otrzy-



mali poczęstunek i gadżety od Pizzerii Dominium oraz napoje od CocaColi. Publiczność również otrzymała małe upominki, a dzięki obrazom wyświetlanym przez dwa rzutniki, mogła obserwować przebieg gry na kinowym ekranie.

Nagrody

W każdej z czterech gier BEST WAT zapewnił uczestnikom nagrody za zajęcie I, II i III miejsca. Były to m.in. zaawansowane słu-

chawki dla graczy CREATIVE, gry komputerowe sponsorowane przez CD Projekt, kupony na darmową pizzę w Pizzerii Dominium, smycze, kubki i inne gadżety.

ZWYCIĘZCY

Counter-Strike:
Michał Prządkiewicz
Kamil Misiak
Miłosz Kuźma

Warcraft III:
Marcin Kopacz
Sergiusz Wasilewski
Marcin Konopko

Need For Speed:
Paweł Borucki
Quake III:
Piotr Kułaga

Dziękujemy wszystkim zawodnikom za przybycie i jednocześnie pragniemy zaprosić na kolejną edycję za rok!

Marta Matusiak
Wiceprezes BEST WAT
marta.matusiak@bestwat.org.pl
www.bestwat.org.pl





Moja dziewczyno,
nie patrz na mnie krzywo:
Kocham cię nad życie,
ale nie nad... piwo!



Od
dobrego
piwa,
fantazji
przybywa!



„Gdy życie jest
podłe i trosk przy-
bywa, weź kufel
w swe ręce i napij
się piwa”. „Od do-
brego piwa fan-
tazji przybywa” –
to tylko niektóre



z haseł, które cytowano podczas Biesiady
Piwnej, którą 17 stycznia br., już po raz drugi z rzędu, zorganizował
Samorząd Studentów naszej uczelni. Do „Progresji” – klubu stu-
dentów WAT, w którym odbywała się biesiada, przyszło kilkaset
osób. Były zabawy, konkursy i oczywiście główny bohater wie-
czoru... PIWO. Zabawa była przednia, zresztą zobaczcie sami...



BIESIADA PIWNA 2007

